

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . M 7,30  
z dostawą do domu M 7,30

na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000  
Z gazetem . . . M 12,000.000

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

250.000 MK

# Słowo Polskie

KRAKÓW  
Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrów: w zwykłych ogłoszeniach gr. 7 w nadsłaniach i w nekrologii gr. 24, w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 48, po kronice gr. 32, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 43, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 4, kupno i sprzedaż za słowo gr. 5, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 8, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego co dwa tygodnie w Monitorze.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11-13.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## Niebezpieczny symptom.

Na terenie Ligi Narodów spotykają Polskę od dłuższego czasu ciągłe niepowodzenia. Niekorzystne też są dla nas ostatnie jej uchwały zarówno w sprawie Jaworzyny jak Kłajpedy.

Przykre jest i bolesne, że w świecie międzynarodowym więcej waży głos Czechosłowacji, dwukrotnie mniej szej, od głosu Polski. Można to jednak do pewnego stopnia jeszcze wy tłumaczyć ciągłością i konsekwencją polityki czeskiej, którą od pierwszej chwili wielkiej wojny po dzień dzisiejszy kierują ci sami dwaj ludzie Masaryk i Benes, gdy u nas tyłu już było, tak różnorodną prowadzących politykę ministrów spraw zagranicznych.

Ale, że Liga Narodów dla zadowolenia Litwy przekreśla słuszną i przyznaną uchwałą Rady Ambasadorów z 8. sierpnia 1923 r. prawa Polski do ujścia Niemna, że przechodzi z lekkim sercem nad żywotnymi interesami Polski, byle rząd litewski jawnie lekceważący wszelkie międzynarodowe traktaty i bezmyślnie nas prowokujący papierowymi deklaracjami wojennymi, raczył wreszcie unać jej postanowienia — to jest symptom naprawdę niebezpieczny.

Liga Narodów liczy się więcej z ewentualnym niezadowoleniem lilipudowej Litwy, niż z uzasadnionymi protestami Polski. Jakaż będzie nasza pozycja międzynarodowa, gdy do Ligi Narodów wejdą Niemcy i Rosja, do czego dąży polityka obecnego rządu angielskiego.

Na nic jest wyrzekanie na Ligę Narodów, że jest opanowana przez żydów, ulega nieprzyjaznej nam Anglii. Nie te narzekania sytuacji naszej nie poprawią.

Jedno z dwojga: albo trzeba wystąpić z Ligi — albo zdobyć w niej wpływ odpowiedni realnej sile Rzpltej. Nie sądzę, by jakkolwiek poważny polityk — zechciał w tej chwili doradzać zerwanie stosunków z Ligą Narodów. Ale w takim razie musimy powiedzieć sobie, że w naszej polityce zagranicznej i to nie tylko na gruncie Ligi — bo znaczenie każdego państwa w Lidze Narodów jest wskaźnikiem znaczenia tego wogóle w świecie międzynarodowym — leży zasadniczy błąd i że błąd ten trzeba co rychlej naprawić.

Tym błędem zasadniczym jest zaciężanie się jedynie do spraw bezpośrednio nas dotyczących, a zupełna bierność w sprawach ogólnie europejskich.

Kto chce mieć znaczenie w świecie międzynarodowym — musi być czynną siłą tak czy inaczej oddziaływającą na ogólny układ stosunków międzynarodowych.

Tymczasem nasza dyplomacja od półtora roku zapewnia tylko wszystkich o swych pokojowych tendencjach. Była chwila, kiedy po awanturkach próbnych tworzenia państw buforowych na Wschodzie — ustalenie, że polska polityka chce być i jest naprawdę pokojową — miało doniosłe znaczenie.

Ale na dalszą metę taka ogólnikowa pokojowość nie wystarcza.

Bo są różne koncepcje pokoju. Fran-  
cja chce zabezpieczyć pokój przez  
zmuszenie Niemiec do wykonania po-

stanowień Traktatu Wersalskiego, Anglia — przez korzyść dla Niemiec rewizję tego traktatu, a Czechosłowacja przez wytworzenie bloku państw, które powstały z rozpadnięcia się Austro - Węgier.

I w sprawie Kłajpedy można było opierać pokój albo na pogodzeniu się z dokonany przez Litwę zamachem, by zlokalizować zrobiony przez zamach ten wyłam w traktacie wersalskim — albo na odparciu zamachu tego siłą, by stwierdzić, że traktat ten w niczem naruszony być nie może.

Nasza dyplomacja wówczas jednak potrafiła tylko biernie czekać na decyzję wielkich mocarstw, zrzekając się wszelkiej inicjatywy, pomimo, że Polska najbardziej w tej sprawie ze wszystkich państw europejskich była zainteresowana. Dziś spożywamy gorzkie owoce tej bierności. Liga Narodów jest przeświadczona, że najdrażniejszym zlekceważeniem interesów Polski nie wywoła nie tylko żadnych komplikacji, ale nawet najmniejszej zmiany w układzie sił międzynarodowych, bo jak byliśmy bierni wobec spraw małej ententy, tak bierni-

mi wobec niej pozostaniemy, bo jak przyglądaliśmy się obojętnie sporowi włosko - jugosłowiańskiemu tak i dalej pozostaną dla nas obojętne sprawy Adriatyku, bo jak znosiliśmy cierpliwie prowokacje Gdańska, tak i nadal je znosić cierpliwie będziemy, natomiast obawia się, by Litwa nie naruszyła jej autorytetu, odmawiając posłuchu jej decyzjom.

Niewątpliwie pierwszą i najważniejszą rzeczą w obecnej chwili jest sanacja skarbu.

Ale nie możemy dla tego, że przystąpiliśmy do naprawy finansów — skazywać się na zupełną bierność na terenie międzynarodowym.

By się z naszymi interesami i naszym głosem Europa liczyła — musimy przedewszystkiem sami się za współgospodarzy Europy uznać, nauczyć się myśleć nie tylko o naszych ale i o całej Europie sprawach, musimy na terenie Ligi Narodów nie tylko bronić własnych interesów, ale stać się przez swą inicjatywę i energię potrzebnymi w niej tym, których przyjaźni sami możemy potrzebować.

Stanisław Grabski.

## Zmiana statutu Banku Polskiego

Warszawa. (Tel. wł.) 17 marca. W rezultacie narad ze sferami przemysłowo-handlowymi Minister skarbu zaproponował zmianę statutu „Banku Polskiego w tym sensie, że Bank może rozpocząć działalność już po wpłaceniu połowy kapitału zakładowego. Re-

szta kapitału ma być wpłacona w trzech ratach.

Odpowiednie rozporządzenie zostało już podpisane przez Prezydenta Rzpltej. Ta zmiana § 22 statutu nie zmienia nic zasadniczego w charakterze Banku.

## Dodatkowe kredyty na rok 1924.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 marca. Ministerstwo skarbu przesłało Sejmowi projekt dodatkowych kredytów na r. 1924. Dodatkowe kredyty okazały się konieczne, ponieważ preliminarz opracowany przed 1 października 1923 r. nie uwzględniał wydatków uchwalonych przez Sejm później oraz przenosił część wydatków na samorzady czego teraz zaniechano. Na Ministerstwo WR i OP, preliminarz przewidywał wydatki tylko na pierwsze cztery miesiące.

Dodatkowe kredyty wynoszą 285 milionów zł., wobec czego całkowity budżet na r. 1924 wyniesie w wydatkach 1376 milionów zł. i w dochodach 1387 milionów zł.

Dodatkowy kredyt na wojsko wynosi 157 milionów zł. (razem więc 695

milionów zł.), na oświatę 74 milionów zł., na skarb 12 milionów zł. (na spłacenie pożyczek wewnętrznych, uruchomienie „Banku Polskiego” itp.), na pracę i opiekę społeczną 6 milionów zł.

Wydatki te mają być pokryte z podwyższonych wpływów podatków bezpośrednich, a mianowicie projektowane jest podwyższenie kwoty podatku majątkowego, mającej być osiągniętą w bieżącym roku o 163 milionów zł. czyli do 333 milionów, a więc do 1/3 całej uchwalonej sumy tego podatku. Podatek gruntowy ma być podwyższony o 35 milionów czyli o 100 proc., przemysłowy o 40 milionów, dochodowy o 6 milionów, a rozciągnięcie podatku dochodowego na całą Rzpltę da 29 milionów zwyżki.

## ŻĄDANIA POINCAREGO.

Londyn. (AW) „Daily Mail” donosi, że Poincare skłonny jest przyjąć taką kwotę reparacyjną, która odpowiada faktycznym szkodom wojennym, wyrażonym w Francji przez Niemcy. Dalej żąda, by sformalizowano rozbrojenie Niemiec i dalszą kontrolę spraw rozbrojeniowych powierzono organom

Ligi Narodów w miejsce dotychczasowej Komisji alianckiej. Prócz tego Poincare domaga się zawarcia faktycznego sojuszu anglo - franko - belgijskiego o charakterze defenzywnym, jakoteż traktatu mającego na celu ochronę Polski i Czechosłowacji przed ewentualną inwazją.

## Z DNIA.

PO WYROKU W SPRAWIE  
KŁAJPEDY.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 marca. Rząd nie otrzymał jeszcze z Genewy szczegółowego sprawozdania o dyskusji i decyzji w sprawie Kłajpedy. Natychmiast po otrzymaniu Komitet polityczny Rady ministrów rozglądnie się w sytuacji i wyda odpowiednią dyspozycję p. Skirmuntowi.

## KONFERENCJE U PREMIERA.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 marca. Premier odbył wczoraj konferencję z przedstawicielami wszystkich stronnictw w sprawie uzgodnienia ustawy o bezrobociu z wymaganiami równowagi budżetowej.

Posłowie Dębski i Malinowski przedstawili premierowi swe postulaty co do administracji kraju.

P. Fudakowski imieniem Związku Ziemiaków na konferencji u premiera poinformował go o akcji kół ziemiańskich do „Banku Polskiego”, rozpoczętej po przezwyciężeniu trudności, związanych z podatkiem majątkowym.

Wieczorem udał się premier do Marszałka Rataja i konferował z nim na temat prac Sejmu.

SPRAWA REDUKCJI URZĘD-  
NIKÓW

Warszawa. (AW) Prasa warszawska podała pogłoskę o zamierzonej redukcji urzędników o 70.000. W związku z tem z dobrze poinformowanych źródeł dowiadujemy się, że sprawa redukcji urzędników na większą skalę nie jest obecnie aktualną.

## 5% TANIEJ.

Warszawa. (PAT.) Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 17 marca br. ustaliła, iż koszt utrzymania w mieście Warszawie w okresie od 1 do 15 marca włącznie w porównaniu z okresem od 16 do 29 lutego spadły o 5,01 proc.

O OCHRONĘ POLSKIEGO  
MIENIA W ROSJI.

Warszawa. (AW) Do min. Zantowskiego zgłosiła się onegdaj delegacja celem zwrócenia jego uwagi na konieczność ochrony polskiego mienia, pozostawionego w granicach Rosji sow. Mienie to oceniono na 24 miliardy fr. w złocie. Zawiera się ono głównie w 62 cukrowniach, w kopalniach wosku na Uralu, nafty na Kaukazie itd. Chodzi o to, aby w obecnym okresie umów, prawa polskie do pozostawionego w Rosji majątku były stale podkreślane.

ZAPAS WALUT ZAGRANICZ-  
NYCH W P. K. K. P.

Warszawa. (AW) Zapasy walut obcych w PKKP w ciągu ostatniej dekady wzrosły o 1,302.000 dolarów. — Skup walut obcych przez PKKP w dalszym ciągu przewyższa zapotrzebowanie ich przez sfery gospodarcze, a więc stale się powiększa zapas ich w instytucji emisyjnej.

## Minister Kiedron o naszym położeniu gospodarczym.

Minister Kiedron bawiąc we Wiedniu w wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Neue Freie Presse” oświadczył, że udrowienie finansów Polski można uważać za fakt dokonany. Od lutego prasa drukująca banknoty stanęła i rak inflacji, niszczyący organizm gospodarczy państwa, został rażąco usunięty. Przez zwiększenie wpływów podatkowych od lutego mamy budżet bez deficytu. Kolej pokrywa własne wydatki. Bilans handlowy jest aktywny. W pierwszym miesiącu roku 1924 eksport przewyższył import o 10 milionów złotych franków. Polska płaci regularnie swe długi zagraniczne, które w marcu zmniejszyły się o 2 miliony 200 tysięcy franków szwajcarskich. Dotąd polscy podatnicy walczyli do kas państwowych 30 milionów złotych polskich tytułem podatku majątkowego, w ciągu marca zaś wpłacą dalszych 30 milionów. Mimo, że siła płatnicza ludności zwiększonymi podatkami jest znacznie bardzo obciążona, założenie banku emisyjnego, opartego na wewnętrznych wyłącznie kapitałach jest zapewnione. Większa część akcji banku emisyjnego jest już podpisana, resztę podpisze wielka własność ziemska i wielki przemysł w drugiej połowie marca. Cyfry powyższe są dostatecznym dowodem na to, że głosy niedowierzania w udanie się dzieła sanacji skarżą być niezasadnione.

Wywołany przez inflację brak kapitału obrotowego był jedną z największych trosk polskiej produkcji. Konieczną dla sanacji ograniczenie względnie zupełne zamknięcie dotychczasowych kredytów państwowych dla przemysłu, groziła poważnym kryzysem.

A jednak być dla każdego jasnym, że państwo rzeczywiście zdrowe nie może kasy swej czynić prawie wyłącznym źródłem kredytów dla handlu i przemysłu. Życie gospodarcze Polski musi się w końcu dostosować do zasady, że inflacja dla celów gospodarczych jest czymś niezgodnym i że produkcja musi sobie znaleźć inne kredyty niż państwowe. Temu faktowi, że kredyty dla produkcji nie zostały bezwzględnie wstrzymane a tylko ograniczone i z wielką powściągliwością udzielane, należy przypisać, że kryzys przemysłowy przybrał znacznie łagodniejszy charakter, niż ten, jakiego ogólnie oczekiwano.

Rząd starał się pozyskać dla produkcji polskiej nowe rynki zbytu i zwiększyć eksport fabrykatów. W tym względzie nie jest bez znaczenia działalność rozwinięta w Moskwie przez posła Darowskiego. Aby utrzymać aktywność bilansu handlowego, zorganizowano w wielkim rozmiarze eksport środków żywnościowych. I tak np. oznaczony na rok 1924 dla eksportu kontyngent jaj wynosi 1.500 wagonów. Rokowania co do oznaczenia ilości wywozowych dla innych środków żywności są w toku. Niezależnie od tego rząd stara się przez odpowiednie zarządzenia w zakresie polityki celnej i taryfowej zwiększyć się kupna na rynku wewnętrznym i podnieść wewnętrzne spożycie. Następstwem tej akcji jest niższa cen wewnętrznych różnych artykułów, a więc zjawisko bardzo pomyślne ze stanowiska socjalnopolitycznego. I tak np. w ostatnich czasach węgiel na rynku wewnętrznym potaniał o 30%, żelazo o 10%. Te same tendencje wykazują tekstylja i produkty żywnościowe. — Niższa cen krajowych umożliwiła niższe płac zarówno w prywatnych jak i publicznych przedsiębiorstwach, a to w następstwie obniży koszty produkcji, a tem samem zwiększy zdolność konkurencyjną polskiej produkcji.

Mogę — oświadczył na końcu minister Kiedron — bez przesady stwierdzić, że gospodarczy organizm Polski, mimo zarządzeń sanacyjnych ministra finansów Grabskiego pozostaje niepokornym i nie straci swej zdolności wytwórczej.

## Nasz Papier dawniej S. W. Niemojowski

Fabryka wyrobów z papieru Ska z ogr. odpow.  
we Lwowie, ul. Piekarska 32  
powiększa swój kapitał udziałowy  
celem wprowadzenia masowej produkcji materiałów szkolnych.  
Do rozsprzedaży pozostaje 2930 udziałów  
po 10 złotych

Zapisy przyjmuje: Bank Narodowy we Lwowie, ul. Akademicka; Bank Związku Spółek Zarobkowych, Gmach Kasy Oszczędności lub Dyrekcja Fabryki ul. Piekarska 32. 1.924

**PREMIERA** dziś 13 b. m.  
w Marysiance i Koperniku  
**Za jeden pocałunek** znakomity aktor francuski kreuje główną rolę.  
Francuski wystawowy dramat salonowy w 6 akt. Najmodn. teatry świata paryskiego.

## Redukcja zobowiązań płatniczych Małej Ententy.

Berlin. (PAT.) „N. W. Tgblt.” donosi z Pragi: Wedle urzędowego komunikatu państwa Małej Ententy ukończyli rokowania w sprawie obniżenia ich zobowiązań pieniężnych wynikających z traktatu pokojowego zawartego w Trianon. Doszło mianowicie do porozumienia z Włochami i Anglią. Francja już poprzednio akceptowała żądania Małej Ententy. Rząd włoski udzielił

swojej zasadniczej zgody z początkiem marca. Z rządem angielskim pertraktowano aż do ostatnich dni. Pertraktacje te zostały definitywnie zakończone w ubiegłym tygodniu w Genewie, gdzie ułożono ostatecznie szczegóły i zasady redukcji zobowiązań. Rokowania zostały ukończone ku zadowoleniu wszystkich interesowanych stron.

## Z komitetu rzeczoznawców.

Berlin. (PAT.) Ze źródeł angielskich donoszą tutaj, że o ile na najbliższych posiedzeniach komitetu rzeczoznawców pod przewodnictwem Davesa nie zostanie osiągnięta większa niż dotąd zgodność opinii pomiędzy sprzymierzeńcami, w takim razie zrehabilitowane ostatniego sprawozdania po-

trwa jeszcze około dwa tygodnie a może nawet dłużej. Różnice poglądów dotyczą podobno sprawy gotówkowych świadczeń rzeczowych niemieckich, warunków moratorium a wreszcie wysokości międzynarodowej pożyczki dla Niemiec i sposobu jej użycia.

### ROKOWANIA WATYKANU Z RZĄDEM WŁOSKIM.

Rzym. (AW) Tyryńska „Stampa” donosi z Rzymu, że dziś rozpoczęły się tam oficjalne rokowania między delegatami Kurji Apostolskiej i upoważnionymi przedstawicielami rządu włoskiego w sprawie ukończenia 55 lat trwającego konfliktu między Watykanem a rządem włoskim.

### PRZYJAZD ROSYJSKIEJ DELEGACJI DO WIEDNIA.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Moskwy, że rosyjska delegacja do rokowań z Rumunją przyjedzie do Wiednia 20 bm. Na czele tej delegacji znajduje się Kresteński. Rząd rumuński nie zamianował jeszcze delegata na tą konferencję.

### WYBORY DO PARLAMENTU FRANCUSKIEGO.

Paryż. (AW) „Echo de Paris” donosi, że wybory do parlamentu rozpoczyna się w dniu 8. maja br.

### UROCZYSTOŚĆ Z OKAZJI ANEKSJI RJEKI.

Rjecka. (AW) W uroczystościach urządzonych tu z okazji aneksji Rjecki wziął udział również król włoski Wiktor Emanuel wraz z towarzyszącą mu świtą ministrów, mężów stanu i wojskowych. Przyjmowano go owacyjnie.

### PRZECIWKO NAPADOM BAND BULGARSKICH.

Belgrad. (PAT.) Jugosłowiański poseł w Sofii, który bawił 2 dni w Belgradzie wrócił dziś do Sofii. Uczynione rządowi bułgarskiemu przedstawienia opiewają, że rząd jugosłowiański nie żywi bynajmniej jakichkolwiek agresywnych zamiarów wobec Bułgarii. Nie cierpi jednak na przyszłość napadów band bułgarskich na terytorium serbskie. Za każdy napad w przyszłości przyjmie rząd jugosłowiański odpowiedzialność gabinet Cankowa. Rząd jugosłowiański zaniechał zamiaru wręczenia rządowi bułgarskiemu ultimatywnej noty w tej sprawie.

### TROCKI WYZDROWIAŁ.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Moskwy: Trocki ma objąć w ciągu dwóch do trzech tygodni swoją działalność jako komisarz ludowy dla spraw wojny.

### SZWECJA UZNAŁA SOWIETY.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Moskwy: Dnia 15 marca br. wręczył w Sztokholmie szwedzki minister spraw zagranicznych przedstawicielowi sowiektów notę, która zawiera uznanie de iure Rosji sowieckiej przez Szwecję. Równocześnie został podpisany traktat handlowy między Związ-

### RZĄD BAWARSKI A KONSULATY PAŃSTW ZAGRANICZNYCH.

Monachium. (PAT) Konsulowie Stanów Zjednoczonych, Anglii, Hiszpanji, Brazylii, Austrii, Polski, Czechosłowacji, Węgier i Jugosławji wrócili się wspólnie do swych przedstawicieli dyplomatycznych w Berlinie z prośbą o pomowne uregulowanie stosunku ich do rządu bawarskiego, ponieważ rząd bawarski systematycznie odmawia bezpośredniego porozumienia się z konsulatami. Konsulowie podjęli kroki te dlatego, ponieważ dotychczas wszystkie ich prośby i listy odsyłane były do ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie. „Deutsche Allg. Ztg.” w związku z tem zauważa, że stanowisko rządu bawarskiego jest najzupełniej prawidłowe, gdyż konsulowie nie są przedstawicielami dyplomatycznymi a polityka zagraniczna nie jest rzeczą poszczególnych państw związkowych, lecz ministerstwa spraw zagranicznych. Rzeczy niemi w Berlinie.

### PODRÓŻ MARXA DO WIEDNIA.

Berlin. (PAT.) W związku z podróżą kanclerza Marxa do Wiednia zapewnia „Der Montag” na zasadzie informacji rzekomo z kół miarodajnych, że podróż ta nie ma charakteru politycznego, lecz będzie jedynie przyjacielską wizytą u Dra Seipla. Dziennik zaprzecza wiadomości, jakoby Marxowi miał towarzyszyć w tej podróży minister S. Z. Stresseman.

## „Gazeta Warszawska” o uniwersytecie ruskim.

Z powodu złożenia przez kilka senatorów ruskich senatowi memorialu w sprawie upaństwowienia „tajnego ukraińskiego uniwersytetu i politechniki” we Lwowie, oraz uchwały komisji oświatowej senatu, aby memorial ten skierować do rządu, przysługując mu ustawę Sejmu Ustawodawczego z dn. 31. września 1922 r., która postanawia założenie uniwersytetu ruskiego w ciągu dwu lat — „Gazeta Warszawska” pisze:

„Przechodząc do sprawy uniwersytetu ruskiego, uchwalonego przez Sejm Ustawodawczy, trzeba mieć na względzie jego ogromne znaczenie polityczne, trzeba mieć świadomość tego, jakiego życia ruskiego, jakiej nauki, kultury i aspiracji tego narodu, stać się on może ogniskiem.

Podług nas, uniwersytet ruski, taki o jaki się dopominają autorowie petycji złożonej senatowi, nie będzie przybytkiem nauki istotnej, nasamogół dlatego, że siły naukowe, jakimi rządzą nami Rusini, są bardzo mekle, bardzo niedostateczne dla stworzenia rzetelnej uczelni wyższej; następnie dlatego, że wnosząc z usposobień kierowniczych sfer naszego życia ruskiego (względem Państwa Polskiego (reprezentacja w Izbach prawodawczych, działalność kół oświatowych etc.) w uniwersytecie ruskim „nauka” będzie się uprawiała pod starą hasłem:

„Ne popustimo Lachowi Polszczy, Pokil naszej żyznosity”.

Dopóki badaczem naukowym ruskim będą przyświecały w ich pracy tego rodzaju wzory ducha narodowego, jak „batko” Chmielnicki; dopóki czepać oni będą natchnieniem w „Hajdantakach” T. Szewczenki, co jest dla ślaj rzeczą powszednią, stwierdzaną czynami i oświadczeniami rozmaitemi przy łada sposobności — dobrej bądź złej — dopóty nie może być mowy o tem, żeby uniwersytet ruski w Polsce mógł być rozsądnikiem prawdziwej wiedzy i kultury narodowej. Będzie tu raczej jeszcze jedno ognisko agitacji przeciwpolskiej, nadużywające świętych haseł nauki dla celów nam wrogich.

Dopóki inteligencja ruska będzie czciła szpiegów i działaczy antypaństwowych, jako swoich „bohaterów” narodowych, dopóty niepodobna wierzyć, żeby ta sama inteligencja, skupiona w uniwersytecie własnym chciała pracować dla utrwalenia w duszach swoich współrodaków uczuć obojętnych godziwszych i szlachetniejszych względem Polski.

O tem wszystkim wspominałomysli realizatorzy uniwersytetu ruskiego powinni wciąż pamiętać”.

### UCIECZKA KSIĄŻAT I KSIĘŻNICZEK

Londyn. (PAT.) Tel. Comp. Do Beyrutu przybyło 50 księżat i księżniczek z rodziny kalifa między innymi małżonka byłego sultana Abdul Hamida.

### STRASZNA KATASTROFA.

Londyn. (AW) Wedle doniesienia Reutersa z Delli w Indiach ang. wydarzyła się ostatnio straszna katastrofa. Skutkiem cyklonu na moście koło Bareilly 5 wagonów poślągu osobowego spadło do rzeki. Straty dochodzą 50 zabitych. Wielka jest ilość ciężko rannych.

### ZŁODZIEJ 20.000 LISTÓW AMERYKAŃSKICH.

Rzym. (AW) Dzienniki donoszą o aresztowaniu urzędnika pocztowego Unovaro, który w ciągu ostatnich 3 lat skradł 20.000 listów amerykańskich, przywłaszczając sobie ogromne sumy w dolarach.

### TRZESIENIE ZIEMI W PERU.

Paryż. (AW) Według doniesienia „Eclair” w północnej części Peru dało się odczuć trzęsienie ziemi, które wyrządziło znaczne szkody. Dokładnej liczby ofiar nie podobna było jeszcze dotychczas ustalić.

## Nowy Wojewoda lwowski.

Warszawa. (AW) Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z d. 10. marca br. zamianował p. Stanisława Zimnego, dotychczasowego naczelnika Wydziału w urzędzie wojewódzkim we Lwowie, wojewodą lwowskim.

Wczoraj nadeszła do Lwowa teleg. wiadomość, że p. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dotychczasowego wicewojewodę p. Stanisława Zimnego wojewodą lwowskim. Nowy wojewoda p. Stanisław Zimny jest dzieckiem Lwowa, tu się urodził, tu kończył szkoły średnie i uniwersytet i tu rozpoczął swą służbę w administracji politycznej. W dalszej swej karierze urzędniczej pracował w starostwach drohobyckim i wadowickim, poczem dla swych zdolności powołany został do ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu, gdzie przeszedł wszystkie stopnie kariery urzędniczej. Po przewrocie politycznym w roku 1918, zamianowany został wiceprezydentem na ministerstwa i zastępcą generalnego delegata a później naczelnikiem wydziału prezydenckiego i zastępcą wojewody lwowskiego. W roku ubiegłym odznaczony został krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta“. Działalność dotychczasowa p. Wojewody cechowała wzorowa sumienność i bezstronność. Rutynowany urzędnik, obeznany dokładnie z administracją naszego kraju, znający stosunki lokalne, nasze bole i potrzeby, p. wojewoda Zimny ma wszelkie warunki odpowiadające temu wysokiemu stanowisku a znając i oceniając tego poczucie obywatelskie, spodziewać się należy, że będzie jaknajlepszym wiodarzem powołanego Mu województwa. To też zdaje się będziemy wyrazem szczerego ogólnego śląc Mu życzenia najlepszych owoców w odpowiedzialnej pracy.

### NAPADY BAND LITEWSKICH NA POLSKIE TERYTORJUM.

Warszawa. (AW) W ostatnich dniach dochodziły tu wieści o wzmożonej ruchliwości oddziałów straży granicznej na pograniczu polsko-litewskim. Podobno zanotowano nawet wypadki band powstańców litewskich na terytorium polskie w powiecie augustowskim. Wczoraj odbyło się w tej sprawie posiedzenie komitetu politycznego Rady Min. Postanowiono wszelkie usiłowania przekroczenia granicy czy inne ruchy prowokacyjne ze strony Litwinów, traktować jako napady zwykłych band. W sprawie tej poselstwa polskie otrzymały dotąd instrukcje. Zaprzeczono jednak równocześnie pogłoski o wystosowaniu przez rząd litewski pod adresem Polski jakiegokolwiek noty.

### ODPOWIEDŹ NA ŻYDOWSKĄ INTERPELACJĘ.

Warszawa. (PAT) W odpowiedzi na interpelację posła hisztera i tow. z Koła żydowskiego w sprawie tolerowania agitacji antyżydowskiej, uprawianej przez Tow. „Rozwój“ (ogłoszenie w „Myśli Narodowej“ listy nazwisk osób, które zawarły transakcje handlowe z żydami w art. pod tytułem „Znaki dla Polski“) pan minister sprawiedliwości wystosował do pana marszałka Sejmu pismo wyjaśniające, że urząd prokuratora nie mógł dopatrzyć się w tym artykule cech przestępstwa, uprawniającego do ingerencji. Wogóle zaś agitacja celem zmuszenia do niezawierania transakcji handlowej z pewnymi osobami albo groźba osób o ile nie jest poparta groźbami czynów gwałtownych nie daje podstawy do wkroczenia prokuratora z urzędu. Natomiast osoby, które czują się pokrzywdzone lub zniekształcone formą tej agitacji mogą zwrócić się do sądu w drodze prywatnego oskarżenia.

### ECHA INWIGILACJI P. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 marca Jak wiadomo porucznik Lis-Błoński oskarżył przed kilkoma miesiącami majora Pieczonkę o wydanie rozkazu inwigilacji p. Piłsudskiego, poczem obydwaj wyżej wymienieni oficerowie zostali zawieszani w swych czynnościach. Po przeprowadzeniu dochodzeń jeszcze w roku ubiegłym na wniosek prokuratora major Pieczonka został przywrócony w urzędowaniu na zajmowanym stanowisku. Prokuratoris pociągnęła równocześnie do odpowiedzialności sędowej porucznika Lis-Błońskiego za zgłoszenie na majora Pieczonkę fałszywego meldunku, jakoby polecającego mu inwigilację p. Piłsudskiego, oraz za fałszywy meldunek, złożony na kilku innych oficerów za rzekłą przynależność do organizacji komunistycznych. Proces odbędzie się we wtorek 18 bm. w wojskowym sądzie okręgowym i potrwa kilka dni.



# ŚWIATŁO „KITSONA“

LAMPY NAFTOWO-ZAROWE o sile 150—1000 światec, do oświetlenia miast, wsi, dworów, tartaków, restauracji, letnisk, placów, składów i t. p., jakoteż wszystkie części składowe do tychże, wyrabia i dostarcza natychmiast nowo założona

## POLSKA FABRYKA LAMP, LATARNI i wyrobów metal. wszelkiego rodzaju

„POLMET“, Spółka akcyjna, Lwów, ulica Nowej Rzeźni 25. — Telef. 1918.

śnie do odpowiedzialności sędowej porucznika Lis-Błońskiego za zgłoszenie na majora Pieczonkę fałszywego meldunku, jakoby polecającego mu inwigilację p. Piłsudskiego, oraz za fałszywy meldunek, złożony na kilku innych oficerów za rzekłą przynależność do organizacji komunistycznych. Proces odbędzie się we wtorek 18 bm. w wojskowym sądzie okręgowym i potrwa kilka dni.

Ogółem powołano 62 świadków z czego obrońca Lis-Błońskiego 40. Między innymi zeznawać będą: mł. Si-

korski, szef sztabu St. Hańter, p. Piłsudski, gen. Szentycki, gen. Sosnkowski, pułk. Baker, szef oddz. II-go prokurator pułk. Janczewski, ppułk. Śnieżyński, h. pułk. Wieniawa-Długoszowski, major Stamirowski i wielu innych. Z postów powołano Dąbskiego, Poniatowskiego, Miedzińskiego, Kościłkowskiego.

Z tej wielkiej ilości mężów zaufania lewicy wnioskować można, że lewica chciałaby z fałszywego meldunku, przy łapawego i ujawnionego zrobić wielki proces polityczny.

## Egipt przystąpi do Ligi Narodów.

Londyn. (PAT) Prasa angielska omawia zyciawie sprawę otwarcia parlamentu nie zależnego Egiptu. Z mowy tronowej króla Fuada wynika, że Egipt przystąpi do Ligi Narodów.

Rzym. (PAT) WBK. Dzienniki donoszą z Kairo, że rząd wykluczył przedstawicieli dzienników opozycyjnych od udziału w uroczystości otwarcia parlamentu. Delegacja dziennikarzy udała się do premiera Zaglula paszy i oświadczyła mu swoją solidarność z obu wykluczonymi dziennikami. Zaglul pasza oświadczył, że nie może cofnąć wydanego zakazu, ponieważ wymienione piśma obłąkiły zła wolę w stosunku do rządu.

Kairo. (PAT) Telegram wystosowany przez pre. Ma Mac Donalda do

egipskiego prezydenta ministrów Zaglula paszy brzmi jak następuje: Na ręce Waszej Ekscelencji składam życzenia narodowi egipskiemu, który otrzymawszy od swojego suwerennego króla Fuada nowoczesną liberalną konstytucję, po raz pierwszy będzie reprezentowany przez parlament wybrany przez ludność. Zapewniam Waszą Ekscelencję o naszej dobrej woli i przyjaźni. Jestem przekonany, że Egipt i Wielka Brytania mają przeznaczone być zawsze związane węzłami przyjaźni. Jest naszym życzeniem, aby stosunki te polegały na stałej podstawie dla zapewnienia, której jest rząd angielski teraz i zawsze gotów pertraktować z rządem egipskim.

## Francusko-anglo-amerykański układ pożyczkowy.

Paryż. (AW) Dzienniki amerykańskie donoszą, że Morgan wyjeżdża w tych dniach do Cherbourga, skąd uda się do Paryża. W stolicy francuskiej oczekują również przybycia dyrektora Banku Ameryk. Normana. Obaj finansisci amerykańscy mają wejść w kontakt z komisją rzeczoznawców.

Prawdopodobnie dojdzie do skutku francusko-anglo-amerykański układ pożyczkowy.

Londyn. (PAT) Według wiadomości agencji Reutersa prezydent Coolidge zgodził się na to, by banki amerykańskie udzielały pożyczek państwowemu europejskim na odbudowę gospodarczą.

## Interwencja Anglii w sprawie arcyb. Cieplaka.

Londyn. (PAT) Podczas dzisiejszego posiedzenia Izby Gmin jeden z posłów postawił pytanie, jaką akcję rząd zamierza podjąć w związku z pismem papieża, w którym papież prosi o użycie wpływu w celu zwolnienia z więzienia w Piotrogradzie arcybiskupa ks. Cieplaka i 12 innych księży katolickich. W odpowiedzi na tę inter-

pelację premier podniósł, że rząd angielski nie może interweniować oficjalnie u rządu sowieckiego, zapewnił jednakże, że jeżeli tylko nadarzy się odpowiednia sposobność, rząd angielski nie odmieszka w drodze nieoficjalnej interweniować u rządu sowieckiego w tonie przyjaznym.

## Głosy prasy o wyroku w sprawie Klajpedy.

Warszawa. (AW) Prasa warszawska, komentując uchwałę L. Narodów w Klajpedzie, łączy się w solidarny opini. że decyzja ta w brzmieniu ostatnio uchwalonem, jest dla Polski nie do przyjęcia. „Kurier Polski“ występuje przeciw Skirmuntowi że odrzucił decyzję Rady L. N. tylko przewzorycznie, ograniczając się do odmówienia narazie swej zgody na nią. „K. P.“ uważa, że wszelkie osłabianie sprzeciwu polskiego przez nadawanie mu cech prowizorycznych szkodzi pozycjom polskim w L. N. Dziennik stwierdza, że klajpedzka Rada Powstańcza miała większość litewska, tj. 21. Również na I przedstawicieli Rady L. N. Również Stroński w „Rzeczypospolitej“ odrzuca możliwość przyjęcia decyzji w spra-

wie Klajpedy, nazywając ją agraniem z poczuciem prawa. Autonomia Klajpedy jest tylko pozorna. Przedstawiciel rządu klajpedzkiego mianował ma w zasadzie Dyrektora, faktycznie wyznaczają ich będzie rząd Kowieński. Stroński krytykuje wywiad Davisa, udzielony przedstawicielom PAT, w którym zaznaczono, że interesy ekonomiczne Polski będą zabezpieczone przez konwencję i że wszyscy cudzoziemcy będą mieli w Klajpedzie te same prawa, co Litwini. Przy notorycznej antypolskiej polityce Litwy niemożliwe by Polska mogła wygrać z uchwał L. N. jakakolwiek korzyść praktyczną. Oświadczenia Davisa były i pozostaną zapewnieniem platonicznym

### POWRÓT Z ROSJI CENNYCH ZABYTKÓW SZTUKI.

Warszawa. (AW) Wczoraj w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej, wobec zaproszonego grona osób ze sfery dyplomatycznej, politycznej i naukowej, odbył się pokaz części otrzymanego staraniem polskiej delegacji rewolucyjnej mienia, zabranego nam przez Rosję do rozbiorach i powstaniach. Między zbiorami znajdują się sztycy z czasów Stanisława Augusta ołbrzymiej wartości artystycznej.

### Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa. (PAT) Sejmowa Komisja komunikacyjna na popołudniowym posiedzeniu w dalszych obradach nad budżetem ministerstwa kolei żelaznych zatwierdziła dział budżetowy dotyczący centrali. Przystąpiono do budżetu eksploatacyjnego, przy czem bardzo szczegółową dyskusję przeprowadzono nad paragrafami dotyczącymi przewozu osób i bagaży. Dyskusja nie ukończono.

### SPRAWA ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH.

Berlin. (PAT) Wolff z Genewy, Brazylczyk Suza Dantas, rezydent Ligi Narodów dla sprawy rokowań polsko-niem. wystosował w myśl uchwały Rady zaproszenie do delegacji niem. do ponownego podjęcia rokowań z rządem polskim. Przymuszą, że rząd niem. zgodzi się na tę propozycję jak to już uczynił rząd polski. W każdym bądź razie przeciw desygnowanemu kierownikowi rokowań i sędziemu polubownemu w rokowaniach ponownych, przesłowi rozjemczemu trybunatu na G. Śląsku Kackenbeckowi Niemcy nie będą podnosił żadnych zarzutów.

### ZWYCIĘSTWO KOMUNISTÓW NA RUSI KARPACKIEJ.

Praga. (PAT) Według wiadomości które nadeszły dzisiaj w 12 okręgach wyborczych na Rusi karpackiej, oraz w miastach Ungwar i Munkacs, uzyskała partia komunistyczna największą ilość głosów przy wyborach tak Izby jak i Senatu. Po niej największą ilość głosów otrzymali autonom. partia autochtonów, autonomiczny Związek agrariuszy, soc.-demokratyczna partia robotnicza, republikańska partia agrariuszy i chłopów, karpacko-ruska partia robotnicza i żydowska partia ludowa.

### TARGI GDAŃSKIE.

Gdańsk. (PAT) Kierownictwo Targów rolnych, które mają być otwarte w maju, komunikuje, że zgłoszenia polskich firm przemysłowych nie napływa ją tak licznie, jakby to było pożądanem. Kierownictwo wzywa firmy polskie, by jak najliczniej zgłaszały się na Targi gdańskie. Termin zamknięcia wpisów upływa 1 kwietnia.

### KOMUNIKACJA POWIETRZNA ANGLIJA-KONTYNET.

Londyn. (PAT) Duże zainteresowanie budzi fakt uruchomienia szeregu dróg powietrznych pomiędzy Anglią a kontynentem. Wczoraj na linii pomiędzy Paryżem i Londynem dodano jeszcze kilka samolotów w uzupełnieniu kursujących już na tej linii. Nowością jest wprowadzenie samolotów taksometrowych.

### ANGIELSKI JEZYK W MIJSCIE FRANCUSKIEGO.

Gdańsk. (PAT) Senat gdański postanowił, aby z początkiem nowego roku szkolnego w wyższych szkołach żeńskich istniejących na obszarze wojennego miasta Gdańska wprowadzono naukę języka angielskiego zamiast francuskiego.

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

### O. Otto Michał Żugaj

kapitan Zakonu OO. Bernardynów, sekretarz prowincji, kooperator i kierownik kancelarii par. św. Andrzeja Ap. zmarł po krótkich cierpieniach, zapoatrzony św. Sakramentami, dnia 15 marca b. r. w 54 roku życia a w 30 kapłaństwa.

Nabożeństwo żałobne odprawi się we wtorek 18 b. m. poczem odbędzie się pogrzeb na cmentarz Łyczakowski 1453

## Jak odbudowano Polskę?

CZĘŚĆ DRUGA.  
(1924—1924).  
(Ciąg dalszy).

Wymieszenie na nowo sprawy polskiej na widownię międzynarodową, było rzeczą niesłychanie pełną ze względów najelementarniejszych, ze względu wprost na niebezpieczeństwo naszego bytu narodowego, którego broniliśmy wyjątkowo swymi siłami. Przy tak potężnym naporze, jaki szedł na nas w zaborze pruskim, te siły, nie znalazły poparcia z zewnątrz, na długo by już nie starczyły.

A cóż dopiero było mówić o znaczeniu dla nas terenu międzynarodowego, gdy się traktowało sprawę odbudowania państwa polskiego jako sprawę całkiem realną... Im bliżej się widziało możliwość urzeczywistnienia tego celu, tem pilniejsze było wprowadzenie sprawy polskiej w zakres polityki europejskiej.

To są powody, dla których, wcho-  
dząc do Dumy, pojąłem swą rolę przede wszystkim jako rolę polskiego ministra spraw zagranicznych. Co prawda, nikt mi po za moimi najbliższymi przyjaciółmi politycznymi, nie dał do tego upoważnienia. Znalazłem wszakże największe upoważnienie w swym sumieniu, i to mi pozwoliło wziąć na siebie odpowiedzialność.

Była to odpowiedzialność wcale ciężka. Nie przywoziłem krajowi z Petersburga ani jednej zdobyczy, ani jednej ustawy, którą by można było uważać za zysk polski. Natomiast polityka moja wywołała nowe ciosy, nowe ataki na Polskę. Za to, gdyby nie ta polityka, grunt pod naszą akcję podczas wojny europejskiej byłby nieprzygotowany i ta akcja byłaby niemożliwa. Dziś, gdy państwo polskie istnieje, gdy byt jego opiera się na traktacie wersalskim, gdy obejmuje ono swymi granicami ziemie zaboru pruskiego, o których polskiej przyszłości nasze powagi polityczne nie śmiałyśmy myśleć — może ludzie rozumieją wiele kroków tej polityki, których w swoim czasie zrozumieć nie mogli.

Ogólne wytyczne polityki, którą postanowiłem przeprowadzić w Dumie, były następujące:

1. Na Rosję trzeba patrzeć jako na przyszłego sojusznika w walce z Niemcami. Stąd nie można wypowiadać walki ani państwu, ani narodowi rosyjskiemu, nie można dążyć do obniżenia potęgi zewnętrznej Rosji.

2. Rząd aktualny w Rosji uzależnia ją od Niemiec i współdziała z Niemcami w dziele zniszczenia Polski. Zatrzymując rozwój cywilizacyjny Polski

Dziś  
II-ga i ostatnia  
serja.

Umierające narody

Swja ta pełna wrażeń stoi na naj-  
wyższym punkcie techniki i reżysjerji.w teatrze  
świetlnym  
„Apollo“

rozwoju naszych sił narodowych, przygotowuje on nasz kraj na przyszły lup dla Niemiec. Dlatego rządowi temu, a w szczególności jego polityce polskiej, trzeba wypowiedzieć stanowczą walkę i wytrwale ją prowadzić, utrudniać mu wszelkimi dostępnymi dla nas środkami jego sytuację i jego politykę polską. Celem tej walki jest z jednej strony zmuszenie rządu prędzej czy później, do zejścia ze stanowiska, traktującego Polskę jako część Rosji, z drugiej — uruchomienie i organizacja naszych sił narodowych, zaprawienie ich w walce o prawa Polski.

Należy zauważyć, że przy nieścisłości politycznego myślenia w naszym społeczeństwie to rozdzielenie naszego stanowiska względem rządu i jego polityki a względem państwa, nie było łatwym do przeprowadzenia. Pojęcia się ciągle mieszały, co utrudniało ogólnie należyte rozumienie naszej linii politycznej.

3. Korzystać umiejętnie z każdej sposobności dla zwrócenia uwagi opinii zagranicznej na kwestję polską i stopniowo zdobyć dla Polski rolę czynnika w polityce europejskiej.

Nie miałem tak daleko idącego wpływu ani w swoim stronnictwie, ani w szczególności w Kole Polskiem, abym mógł tę linię polityczną, utrzymać bez odchylenia i przeprowadzić z bezwzględna konsekwencją. Jednakże w głównych zarysach polityka polska po niej poszła. Przeszkody, jakie napotykałem, pochodziły głównie z niezdolności do szybkiego pozbywania się pojęć przestarzałych i utrwalonych nalogów, z niedostatecznej pracy myśli, wreszcie z braku odwagi cywilnej u ludzi najlepszej zresztą woli. Przechodząc do zdeklarowanych przeciwników politycznych, to z nich najwięcej było zdolne przeskądzać Stronnictwo Polityki Realnej wspierając swymi przyjaciółmi z kresów wschodnich przez to, że prowadząc politykę polską w Radzie Państwa, i utrzymując pewne stosunki z rządem, działało w duchu całkiem przeciwnym i tem zachęcało rząd do mniejszego liczenia się z naszą polityką, budziło w nim nadzieje, że ją rychło złamie.

Od początku do końca miałem to poczucie, że naszą linię polityczną najlepiej rozumieją w Berlinie. Bo tam najczęściej myślano o kwestji polskiej i bacznie jej rozwój śledzono.

Dla uplastycznienia rozwoju naszej

polityki muszę tu przypomnieć parę najważniejszych momentów z działalności przedstawicielstwa polskiego w drugiej Dumie.

W spadku po Kole Polskiem pierwszej Dumy pozostał nam wniosek o autonomii Królestwa Polskiego, który Koło postanowiło wykończyć i wnieść do Izby. Uważałem ten wniosek za nierealny, za manifestację jedynie; w tym wszakże charakterze miał on swoją wartość w walce przeciw polityce rządu.

Przy dążeniu rządu do ignorowania kwestji polskiej i przy obojętności opozycji dla naszej sprawy, narzucało nam się poruszenie żywiołów nierosyjskich w państwie i wyprowadzenie ich do walki równoległej z naszą. Przedstawiciele tych żywiołów w Dumie: Litwini, Łotysze, Estowie, Tatarzy, Gruzini, Ormianie — wszystko to tonęło w szereżach „kadetów“ lub innych stronnictw lewicy, zachowując jedynie dla swych grup pewną, zresztą nikłą, na ogół odrębność. Samo istnienie Koła Polskiego było już dla nich zachętą do wyodrębnienia się; wniosek zaś autonomiczny Koła stał się silnym bodźcem, pod którego wpływem zaczęły się organizować grupy narodowe z programem autonomicznym, wśród tych ukraińska w liczbie czterdziestu posłów. Posłowie z tych grup zaczęli się zbliżać do Polaków w poszukiwaniu rad i wskazówek. Było to dla rządu ostrzeżenie; musiał on zrozumieć, że ignorowanie kwestji polskiej doprowadzi do wytworzenia szeregu innych kwestji narodowych. Podniósł się alarm, zaczęto mówić o „rozczłonkowaniu państwa“ dla polityki rządu był to punkt najbardziej niebezpieczny i łatwo było przewidzieć, że ucieknie się on w walce do środków heroiczych, że uderzy przedewszystkiem w Polaków. Można było wszakże być pewnym, że o ile się te pierwsze uderzenia dobrze wytrzyma, to środki niezgodne z duchem nowych czasów i nowego ustroju Rosji na długo nie starczą, i rząd będzie zmuszony nowych dróg szukać.

Drugim dużym wnioskiem prawodawczym, z którym wystąpiliśmy w drugiej Dumie był wniosek o spolszczeniu państwowego szkolnictwa wszystkich stopni w Królestwie Polskiem. Ten postanowiliśmy traktować realnie, wydać na jego gruncie walkę rządową, przyprzeć go ile możliwości do muru. Bardzo było rzeczą znamieną, że wnio-

sek ten wywarł w Niemczech o wiele silniejsze wrażenie, niż wniosek autonomiczny. Cała półurzędowa prasa niemiecka poświęciła mu artykuły identyczne co do treści: we wszystkich groźono, że spolszczenie szkolnictwa państwowego w Królestwie będzie przez Niemcy uważane za prowokację ze strony Rosji.

Rząd wszedł do Izby z projektem ustawy o kontyngencie rekruta. Była możliwa, że bez głosów polskich ustawa nie przejdzie. Znaczna część członków Koła miała chęć głosować przeciw, inni byli za tem, żeby się z rządem potargować. Ja uważałem, że sprawy armji są najdrażliwsze i do targów najniebezpieczniej się nadają, a przedewszystkiem, że trzeba możliwie i konsekwentnie iść po linii własnej polityki. Polityka zaś, która uważała za potrzebna dla Polski wojnę między Rosją a Niemcami i kłóskę Niemiec, nie mogła państwu rosyjskiemu odmawiać rekruta. Uważałem to za wielki postęp myśli politycznej, że całe Koło do tego stanowiska się skłoniło i że przyjęło mój wniosek, ażeby przy uzasadnieniu głosowania w Izbie oświadczyć między innymi, iż pragniemy, ażeby państwo rosyjskie było silne i tem samym w swej polityce nie zawisłe, bo nie chcemy, ażeby położenie nasze w tem państwie zależało od sąsiada.

Wygłoszona w imieniu Koła przy głosowaniu kontyngentu rekruta mowa posła Konicza rozległa się szerokim echem po Europie. W Paryżu zwłaszcza i Londynie silnie ją podkreślono. Po raz pierwszy usłyszano, w postaci nie krzykliwej, nie wiecowej, ale w języku powściągliwym choć stanowczym, z ust urzędowego przedstawicielstwa największej części narodu, że Polska chce być czynnikiem przeciwnieciałym w polityce europejskiej.

Rząd rosyjski był z tej deklaracji bardzo niezadowolony: zrozumiał naszą taktykę, widział, że Dumę traktujemy jako wrota prowadzące na teren międzynarodowy.

Wreszcie akt ostatni.

Rząd rosyjski poszukiwał pożyczki we Francji. Tam mu wszakże postawiono za warunek, żeby budżet został uchwalony przez Dumę. Tymczasem, większości za budżetem nie było bez głosów polskich. Przychodzili posłowie od Stołypina do mnie, żebyśmy dali swe głosy. Odpowiedziałem: dobrze, ale pod warunkiem, że rząd uzna nasz wniosek szkolny za swój. Przez pewien czas rząd się wahał. Naraz przyszła wiadomość, że pożyczkę obiecał Mendelsohn w Berlinie. Duma została rozwiązana.

Znów Berlin...

C. d. n. Roman Dmowski.

A. R. RANGAWIS.

29)

## Nafarjusz z Argostoli.

Powieść.

przetłóżył z nowogreckiego

Leon Sternklar.

Ciąg dalszy.

Canini był po hrabiu Nanetto najbogatszym właścicielem dóbr ziemskich w Cefalonji, a jeżeli chwilowo nie dorównywał mu jeszcze wielkością majątku, można było jednak przewidywać, że go w niedalekiej przyszłości prześcignie bogactwem, na co wskazywały rozciągłość jego przedsiębiorstw i jego stałe stosunki z najpoważniejszymi firmami greckimi w Londynie.

Lucja, jedynaczka hrabiego, była wychowana wraz z Mariną, którą kochała jak rodzoną siostrę. Ale zatoka Argostolińska stanowiła między przyjaciółkami przegrodę, a dla młodych dziewcząt z Cefalonji, uroczych ptaszyn, które wtedy trzymano jeszcze w klatce, zatoka owa była zaporą, prawie równie trudną do przebycia, jak morze Czarne. Obie przyjaciółki rzadko tedy widywały się ze sobą.

To też było to prawdziwe święto dla rodziny hrabiego Caniniego, gdy Marina przybyła tam ze swoimi ojcem. Obie młode dziewczyny przez cały czas,

trzymając się pod ręce, przechadzały się w cieniu drzew cytrynowych w ogrodzie, przypominając sobie najdrobniejsze szczegóły swych wspólnie spędzonych lat dziecięcych, cofając się z rozkoszą w ubiegłą przeszłość, którą wspomnienia ich zdobiły pękami najcudniejszych kwiatów. Ale każdym razem, gdy dochodziły do granic teraźniejszości, obie zatrzymywały się machinalnie i nie szły dalej w swych wzajemnych zwierzeniach. Później, w toku dalszego opowiadania, nie można było pominąć chwili obecnej, pierwszego dnia jednak nie śmiały jeszcze dotykać tak szybko tej strony, która drgała żywo w ich sercach. A zresztą wspomnienia ich z czasów odległych były tak liczne, tak bogate, tak różnorodnie!

Po wieczery i rozrywkach wieczornych obie przyjaciółki udaly się do swego pokoju. Księżyc błyszczał na niebosklenie, a promienie jego złożyły gładką powierzchnię zatoki. Rzekłbyś, że boska Afredyta, wynurzając się z głębi morza, powiewa nad zwierciadłem wody swymi jasnymi i wonnymi zwojami włosów.

Zatoka wydzielala miłą świeżość do-  
koła, na brzegu słychać było ledki szmer fal, podobny do szeptów miłosnych. Swywojny zefir, za słaby, by zmarszczyć spokojną powierzchnię wody, przynosił na swych skrzydłach upojną woń kwiecia pomarańczowego i cudownych róż, a tchnienie jego budziło w piersiach wszystkich jakąś nieokre-

ślona rozkosz. Lucja i Marina, trzymając się za ręce, stały oparte o okno i napawały się czarem nocy.

Marina milczała, na powiekach jej drgały łzy. Lucja zauważyła to.

— Jesteś smutna, Marino, rzekła do niej, całując ją. — Czy masz jakie zmartwienie, moja droga?

— Ta cicha piękność, ten spokój w przyrodzie, odpowiedziała Marina, chcąc uchylić się od odpowiedzi na to pytanie, wywierają wpływ na mój umysł i przejmują mnie smutkiem. Ciebie moja najdroższa przyjaciółko, to wszystko uszczęśliwia i raduje. Serce twoje, jak wesoly słowik, śpiewa do błyszczącego księżycu, do balsamicznych woni nocy majowej. Czyż jest ono takie lekkie i swobodne? Czy nie ma żadnego ciężaru, któryby je przytłaczał?

— Ciężaru, któryby je przytłaczał?

— powtórzyła Lucja, śmiejąc się. — Cóż chcesz, by je przytłaczało? Życie jest przecież dla nas takie łatwe. Wszystkie dni moje są dniami wiosny.

— A czyż róże wiosenne nie mają cierni?

— O, gdyby jedna z nich śmiała mi pokazać swoje ciernie, natychmiast oskubałabym ją z liści.

— Ale jest jeden kwiat, moja droga Lucjo, który ma zawsze ciernie. Są one nawet dość długie i ostre, a nie można go tak łatwo oskubać z liści. Czy serce twoje nigdy nie mówiło? — zapytała Marina, dotykając się palcem

piersi Lucji. — Czy nie poznadaś nigdy, co to miłość?

— O, to jest tajemnica, wielka tajemnica, odpowiedziała Lucja, zaciskając z udaną powagą swe korallowe usta.

— Jaka tajemnica?... O, ty niedobra, czy nie mówiłaś przed chwilą, że dla mnie nie masz żadnych tajemnic?

— Tak jest, powiedziała ci tę drogą Marino, odpowiedziała Lucja, obejmując ją ramieniem za szyję i śmiejąc się głośno. — Powiedziałam ci to i będziesz tak, jak ci powiedziałam. Ty jedna będziesz wiedziała, że jest ktoś na świecie... który mnie kocha.

— A czy ten ktoś jest też wzajemnie kochany?

— To się rozumie samo przez się, inaczej nie wspominałabym ci nawet o tem.

— A któż jest ten ktoś?

— O, toż to właśnie druga tajemnica. Prosił mych rodziców o dochowanie tajemnicy, aż do dnia naszego ślubu, potem zaś, aby uniknąć kłopotów i licznych odwiedzin, wyjedźmy natychmiast do Włoch, zanim wiadomość o naszym związku się rozejdzie. To jest, jeżeli tak chcesz, cierni mojej róży, ale ja śmieję się z tego. Nie widzę go prawie nigdy w dzień, tak, że czasem przychodzi mi na myśl, że może się ponudliłam i że znajdę w moim mężu nietopozna, przemienionego w człowieka. Ale o tem wszystkim cicho!

C. d. n.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

**Wychowanie obywatelskie.**

Sobotni odczyt prof. F. Bujaka w Kasy- nie i Kole liter.-artystycznym.

(k.) Potrzeba wychowania obywatelskiego znajduje zrozumienie wszystkich czasów i narodów. Troszczyć się o nie narody barbarzyńskie, wiele uwagi poświęcała mu Grecja i Rzym, dzięki niemu Chiny utrzymały się przez tysiąclecia, a Japonia osiągnęła swój dzisiejszy rozwój, wychowanie obywatelskie stało się we Francji po r. 1871, główną podwaliną umocnienia państwa. U nas położyła na nie nacisk Komisja Edukacyjna, mamy też w dorobku bogatą literaturę społeczno-polityczną, żeby wymienić tylko nazwiska Dmowskiego, Wasilewskiego, Grabskiego, a ze starszych Libelta i Szulskiego.

Dlaczegoż — pyta prof. Bujak po tych uwagach wstępnych — jest wychowanie obywatelskie specjalnie u nas potrzebne? Składa się na to czynników wiele: skład ludności w państwie — niejednorodny, sąsiedztwo dużych i wrogich potęg, brak należycie zabezpieczonych granic, dostępność kraju dla wszystkich wpływów postronnych, nie-tylko pozytywnych, ale i szkodliwych, pewne wady charakteru narodowego, a wreszcie ustrój niesłychanie demokratyczny, być może zbyt demokratyczny.

A wychowanie to jest w Polsce wszystkim potrzebne. W pierwszym rzędzie Polakom, bo na nich ciąży największe wobec państwa zadanie, lecz także i nie-Polakom, bo muszą poczynić się obywatelami Państwa i zrozumieć swe konieczne obowiązki. Chłopom, bo ci muszą uświadomić sobie całą wagę swej olbrzymiej odpowiedzialności dziejowej, robotnikom, bo robotnik jest czynny w wyższych, bardziej skomplikowanych rodzajach produkcji, od niego więc zależy utrzymanie dzisiejszego poziomu życia ludzkiego. Najwięcej wychowania obywatelskiego trzeba jednak — inteligencji.

Polak nie jest typem państwowym, ani anty-państwowym. Jest typem a-państwowym. Obawa przed państwem i jego ingerencją jest posunięta tak dalece, że doprowadza wręcz do walki z państwem. Wystarczy przypomnieć przykładowo, że nazwę urzędników królewskich, którzy karali kradzieże i rabunki, t. zwanego oprawcy, przeniesiono jeszcze w średniowieczu na — rakażca. Nicinaczej jest i dzisiaj, gdzie „każdy sobie rzepkę skrobie”, gdzie nie brak szerokiej gestów — kosztom drugich, choć nieraz dyktowane są one bezsprzecznie szczerym patriotyzmem, nadmiarem patriotyzmu. Najważniejszym więc zagadnieniem doby bieżącej jest upaństwowienie Polaków i nauceńcie ich myślenia kategoriami państwowymi. Urabianie silnych charakterów — na które wagę kładzie prof. Grabski — uważa prelegent za korzystne tylko wtedy, gdy dokonywa się drogą wiedzy.

Czy możliwa jest jednak nauka obywatelska niepartijna, obiektywna? Bez wątpienia tak, a celem jej ostatecznym jest pokazać, co daje nam państwo i jakie wzajem mamy obowiązki względem państwa.

Dzisiejsza nauka obywatelska obejmuje najróżnorodniejsze dziedziny wiedzy, które muszą się oprzeć na socjologię, etyce, statystyce. Wykładanie jej w ostatnim tylko roku szkół średnich uważa prelegent za niewystarczające. Obecnie się nieraz można w życiu bez języków, czy innych przedmiotów, uczonych w gimnazjum, ale nikt się nie może obejść bez nauki obywatelskiej, bo każdy jest obywatelem. Nauka ta ważną jest i w gimnazjum, winna być wykładana na wydziale filozoficznym, musi też stać się rdzeniem wychowania pozaszkolnego. W zrozumieniu wielkiej roli, jaką w wychowaniu obywatelskim odgrywa odpowiednia literatura, domaga się prelegent wydania w Polsce biblioteki klasyków politycznych, tak obcych jakoteż polskich.

Nad referatem prof. Bujaka wywiązała się bardzo ożywiona, chwilami nieco rozbieżna dyskusja, z udziałem profeso-

rów Czekanowskiego, Romera, Cara, kuratora Sobińskiego, dr. Janelliego, Grosmana, dyr. Nittinanna oraz samego prelegenta. Z bogatej dyskusji powtarzamy wyrywkowo niektóre myśli.

Prof. Czekanowski stwierdzając, że intelektualizm nie wyczerpuje całego wychowania obywatelskiego, ujął sprawę z przyrodniczego punktu widzenia dając wyraz pewnemu fatalizmowi, który jednak dzisiaj nie prowadzi do wniosków pesymistycznych. Prof. Romer kładzie nacisk na silne charaktery u góry i zauważa, że najlepszym środkiem wychowania obywatelskiego jest silna i konsekwentna egzekutywa. Dr. Grosman wskazuje na przykładzie Saksonii, że nobywatelenie drogą wychowania jest całkiem możliwe i stwierdza, że cały ustrój szkoły da się pomyśleć

w duchu wykształcenia obywatelskiego. Dr. Janelli uważa za rzecz doniosłą osłabianie w umyśle młodzieży dysharmonii wynikającej wskutek niezgodności teorii z życiem, jako następstwa niedoskonałości naszych ustaw i panowania niekompetencji. Naukę obywatelską chciałby mówca rozłożyć na cały czas studiów. Kurator Sobiński wysuwa potrzebę odpowiedniego uposażenia katedr uniwersyteckich, mających wykladać ten przedmiot.

W końcowym przemówieniu prelegent podkreślił myśl przewodnią prelekcji: kształcić umysły i charaktery, urabiać charaktery przez naukę, obie te dziedziny są bowiem nieodłączne, gdy chodzi o wychowanie naprawdę dodaniego typu obywatela.

Sala prelekcyjna była przepelniona.

Listy z Czechosłowacji.

**CHEKAWY PROBLEM.**

Istnieje w Czechach niezwykle zajmująca postać, a mianowicie poeta, nazwiskiem Piotr Bezrucz. Jest to pełen ognia, patriotyzmu i szlachetnego patosu wieszcz Śląska, znany u nas i ceniony w kołach literackich jako poeta i artysta, ale nieznanym warstwom szerszym. Przedewszystkiem: Czy on istotnie nazywa się Bezrucz — to znaczy: Bezręki? Tak się podpisuje i jedni twierdzą, że tak istotnie brzmi jego nazwisko. Lecz drudzy przeczą temu i obstawia przy legendzie, iż Bezrucz to tylko pseudonim robotnika, który w jakiejś fabryce śląskiej czy w kopalni stracił rękę a potem stał się poetą. Faktem jest, że poeta ten otacza się wielką tajemniczością. Kiedy jako młody student zaznajomiłem się z jego utworami w Pradze, istotne dane co do jego osoby miało zaledwie kilku ludzi. Bito wciąż nowe nakłady jego poezji, które rozchwytywano, ale nikt go osobiście nie znał. Dziś wie się już więcej, niż wówczas, niechże się jednak dzieje w myśli młoteczki poety: Niech legenda zostanie legendą.

Wielkie powodzenie poezji Bezrucza polegało na tem, że w czasach zaciekłego germanizowania Śląska a zarazem ucisku kapitalistycznego, to, co on mówił, było istotnie najgłębszą prawdą czesko-śląskiego robotnika. Bezrucz nie wytrzymał i parę razy zwrócił się też i przeciw Polakom, ale to już należy do zwyczajów i obyczajów Śląska, gdzie się wszyscy bezustanku ze sobą żrą. Jednakże, pomijawszy tych parę wierszy, dla nas osobiście nieprzyjemnych, a za które z nawiązką zapłaciły mu niezawodnie miejscowe pisma polskie, Bezrucz był jedynym, który jako poeta, z bohaterkim patosem ogłosił światu krzywdę słowiańskiego Śląska, uciskanego przez Niemców i niemiecki kapitał. Polak śląski podobnie jak śląski Czech spokojnie może się podpisać pod większość jego śmiałych poezji.

Nawiasem mówiąc „pro domo sua” wiersze te u nas bynajmniej bezprzykładne nie są. O ile sobie przypominam, na jakich dwadzieścia lat przed Bezruczem u nas Andrzej Niemojewski napisał cykl poezji z kopalni Zagłębia Dąbrowskiego, zdaje mi się p. t. „Polonia Irredenta”. Prawda, były to utwory charakteru głównie socjalnego; akcent narodowy był w nich słabszy, w każdym razie nie „militans”.

Tyle o Bezruczu. A teraz: W niemieckim piśmie „Prager Tagblatt”, w numerze z 5 marca znalazłem mały artykułek, zatytułowany „Autonomista Bezrucz”. Artykułek ten brzmi:

W czasopiśmie „Przítomnost” (Chwila obecna) ogłasza o Piotrze Bezruczu Adolf Vesely studium, z którego przytaczamy:

Bezrucz, lingwista i strażnik czystości języka, nie poprzestał na samych tylko uwagach, umieszczonych w swej książce i pismach okolicznościowych a skierowanych do redakcji pism codziennych i redaktorów. Wydrukował specjalną broszurę, w której zebrał wszy-

stkie swe dotychczasowe doświadczenia, żale, wycieczki i napomnienia. Na broszurę tę, wydaną drukiem 1923 r. w Bernie, nakładem „Nowego Lidu” nie zwrócono szczególniejszej uwagi. Któż mógł pod pseudonimem Kuby Stotepumtka dopatrzeć się tak dziwacznie zamaskowanego poety? Broszura, licząca 16 stron, zawiera dwa artykuły. Pierwszy zatytułowany jest: Ziemia morawska i morawski język. Artykuł ten, poświęcony wyłącznie oczyszczeniu języka, jest agresywny. Osobę jego zwraca się przeciw „Słowianom zachodnim”, jak nazywa „panów z Czech”, którzy, jego zdaniem, hanbia ludowy język morawski, wprowadzając do niego różne okropności i potworności. Na całym szeregu przykładów, zaczerpniętych z Moraw i Śląska, ostrzy swój słuszny gniew, który wreszcie zmienia się w protest przeciw praskiemu centralizmowi.

Praga skutkiem swego położenia, nie nadaje się na stolicę republiki. Precz z centralizmem. Słowacy nie spoczną, póki nie zdobędą swej autonomii w ramach republiki. Tak samo autonomizna będzie podkarpaska Ruś. Któż zdobędzie autonomię dla ziem morawskich? Na końcu występuje Bezrucz przeciw wszelkiemu centralizmowi wogóle.

Pomijam tu pytanie, co lepsze: centralizacja czy ustrój autonomiczny.

Zajmujący naprawdę jest problem językowy w Czechach. Mówi się niby o narzeczach. Faktem jednak jest że dzisiejszy język czeski opierający się na słowniku Jungmana, ma w sobie wiele sztuczności. Jungman, konstruujący język czeski dla inteligencji w czasach, gdy ta inteligencja mówiła głównie po niemiecku, sławizował go, nie tylko czerpiąc hojnie z drugich języków słowiańskich, ale także tworząc, słowa. Lud jednak mówił wciąż po czesku i to językiem czystym który kultywował i kultywuje wciąż. Język czeski stworzony przez Jungmana dla inteligencji czeskiej, język o którym dużo możnaby powiedzieć, zaś prócz tego „dialekty” czy raczej półjęzyki: Słowacki, (parę dialektów) morawski (cztery dialekty) i śląski (prześliczna mieszanina polskiego, morawskiego i czeskiego). Te dialekty co do swej składowi, czystości, oryginalności wyrażenia, czcigodnej starości, bogactwa słów a także i dźwięków, stoją bardzo wysoko i często nie niżej od literackiego języka czeskiego. Ludzie to czują już, coraz wyżej zaczynają swą mowę czcić i — obstawia przy niej. Uważają sobie za krzywdę, że w szkołach dialekt ich spychany jest na drugie miejsce i czyszczeni niby z chwastów, z wyrażenia i zwrotów, którym oni nieraz się pysznili.

Jak się to skończy? Nie wiem i prorokiem być nie chcę. Ale wiem jedno: Intelligentni ludzie na Śląsku rozmawiali ze mną po czesku, ale gdy się ożywili, mówili — jak się to tam nazywa — „po naszymu”.

Jerzy Baidrowski.

**Organ zacja Ziemianek.**

Dnia 6 marca br. odbyło się w sali Wydziału Kursów Ziemiańskich doroczne wieloletnie zebranie Związku Kół Polskich Ziemianek, poprzedzone zjazdem delegatów i posiedzeniem Wydziału. Z szeregu odczytanych sprawozdań okazało się, że praca Związku rozwija się i coraz to szersze koła zacięcza. Brak funduszy jednak do tej pory utrudnia wszelką akcję. By temu na przyszłość zaradzić, postawiono od Zarządu wniosek o podwyższeniu wkładki na 1 zip. miesięczne, co jednomyślnie zostało przyjęte. Uchwalono kilka rezolucji, zdających do poparcia różnych akcji społecznych i wybrano nowy Wydział w miejsce ustępującego. Przewodniczącą główną została wybrana p. W. Drużbańska, a sekretarką p. A. Rozwadowska.

Związek Kół Polskich Ziemianek jako jedyna reprezentacja ziemianek i jedyne celowe ich zrzeszenie na terenie wschodniej Małopolski, powinien doznać gorącego poparcia ze strony sier ziemiańskich i oczekuje go słusznie. Każda Ziemianka powinna odczuwać moralny obowiązek należenia do któregoś z Kół Ziemianek. Trzeba nam prace naszą skoordynować, by wystąpić z większą siłą na zewnątrz. Wzywamy i prosimy wszystkie ziemianki, młode i starsze, zamożne i mniej zamożne, osiadłe na wsi lub w mieście, by zechciały się zapisywać do Związku naszego i pomagały nam głosami swoimi, wkładkami i pracą w miarę sił i możliwości. Jeżeli się zrzecząmy wszystkie, co do jednej, to wyrobimy sobie silną podstawę społeczną i ekonomiczną i zyskamy odpowiednie znaczenie w kraju.

Która z szanownych pań zechce czegoś więcej o Związku i działalności jego dowiedzieć się, proszę przeczytać ostatni numer kwartalnika naszego „Ziemianka”. (Do dostania u redaktorki p. Jojii Krzysztofowicz, Artasów, p. Kulików.)

Amelia Łączyńska.

**Z ruchu wydawniczego.**

„Dzieje literatury polskiej w zarysie” prof. A. Bruecknera, W najbliższych dniach ukazuje się w druku oddawna wycozkwane dwutomowe dzieło zastuzonego historyka literatury w nowym przejrzanem i bardzo rozszerzonym wydaniu. Cenna i głęboka ta praca, ogarniająca gmataną literaturę polską od pierwszych pomników łacińskich aż do roku 1914-go, wyjdzie niebawem nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”. Autor w swym zarysie daje nam pozmie cały tok dzieł literatury polskiej i związek tychże dzieł z kulturą obcych narodów, samodzielność i głębokość pomysłów literackich, piękność wykonania, zalety myśli i stylu poszczególnych pisarzy. Trzecie wydanie „Dziejów literatury” różni się od poprzednich tem, że dwa poprzednie wyszły w Polsce rozbiorowej, trzecie zaś po raz pierwszy w Polsce niepodległej, a więc już bez konieczności liczenia się z ówkiem cenzora państwa zoberczych, który swobodę polskiej myśli też i wytrwale. Także słupy graniczne, dzielące do niedawna Polskę rozbiorową są już dziś tylko przykreml wspomnieniem minionych czasów. Gdy te słupy padły, język, literatura, tradycja i polska myśl narodowa odzyskiują swoje panowanie i nabierają pełniejszego wyrazu nowego spotęgowanego życia. Najwęższym przejawem tego przewrotu jest dzieło prof. Bruecknera, które z radością powita każdy, komu droga jest polska nauka i kultura.

„Literatura o Zakopanem, Zakopanem i Tatrom” poświęcony jest ostatni 10 numer „Tygodnika Ilustrowanego” (Warszawa, Zgoda 12), na którego treść złożyły się następujące prace publicystyczne i literackie: „Brama tarzańska Dra Józefa Ducha, „Zakopane jako uzdrowisko” Dra Tadeusza Mścickiego, „Tatry i Zakopane pod względem administracji” pisma M. Marzarda Kozłowski, „Z Zakopanego” Jana Żyżnowskiego, „Muzeum Tatrzanieckie” Juliusza Zborowskiego, „Szkoła zawodowa” Al. Świdzińskiego, „Orlice” Kornela Makuszyńskiego itd. Zeszyt ten zdobę 53 ilustracji fotograficznych. Kto kocha Tatry a chce wiedzieć, co się u podnóża ich dzieje, niech czyta zakopiański numer najważniejszego wydawnictwa ilustrowanego, a pozna ideologię i pracę obecnego Zakopanego, miało przesadnych w ostatnim czasie nagan, zawsze godnego uwagi i opieki całego społeczeństwa.

Numer 9 miesięcznika Polskiego Czerwonego Krzyża p. n. „Młodzież” (Warszawa, Smolna 6) poświęcony również Zakopanemu i Tatrom, zawiera przedewszystkiem znakomite artykuły popularne Juliusza Zborowskiego oraz prace Adama Kropatscha, Władysława Anczyca, Kazimierza Tetmajera i Mariusza Żurkiewicza. Ten numer „Młodzieży” powinien rozejść się po wszystkich szkołach, jako podręcznik przed pierwszą wycieczką w Tatry.

**NOWOŚCI** na sezon wiosenny i latni  
i 73n poleca  
**magazyn towarów biawatnych**  
firma  
**STACHIEWICZ I ABRYROWSKI**  
LWÓW, RYNEK 32.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 18 marca.

## TEATR WIELKI.

Wtorek, 18 marca, o g. 7 „Prorok”.  
Środa, 19 marca, o g. 7 „Pan X” Bissona. (Gościnny występ p. Bednarzewskiej.)  
Czwartek 20 marca o godz. 7 „Pan X” (gość wyst. Bednarzewskiej.)  
Piątek 21 marca o godz. 7 „Prorok”.

## TEATR MAŁY.

Wtorek, 18 marca, o g. 7 „Upiory”. (Gościnny występ Siemaszkowej.)  
Środa, 19 marca, o g. 7 „Upiory”. (Gościnny występ Siemaszkowej.)  
Czwartek, 20 marca, o g. 7 „Upiory”. (Gościnny występ Siemaszkowej.)  
Piątek 21 marca o godz. 7 „Upiory”. (gość. wyst. Siemaszkowej.)

## TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 18 marca, o g. 7 „Mikado”.  
Środa, 19 marca, o g. 7 „Mikado”.  
Czwartek, 20 marca, o g. 7 „Mikado”.  
Piątek 21 marca o godz. 7 „Mikado”.

## REPERTUAR BIURA KONC. M. TUERKA:

Wtorek 18 marca: Józef Sziget, skrzypek.  
Czwartek 20 marca: A. Wertyński, wieszcz piosenek Pierrota.  
Niedziela 23 marca: Koncert symfoniczny Dyrygent Alfred Hetschko, 141?

**Do P. T. Prenumeratorów! Przypominamy że termin uiszczenia prenumeraty za marzec 1924 wraz z ewentualnymi zaległościami upływa z dniem 20 bm., poczem nastąpi bezwzględnie wstrzymanie wysyłki dziennika tym wszystkim P. T. Prenumeratorom, którzy do tego terminu należyłości naszych nam nie wpłacą.**

— Z Teatru Wielkiego. Dzisiejsze przedstawienie „Proroka” dzięki ulepszeniom technicznym inspektora Stahla, skończy się o godzinie 10 minut 15. Wielkie pole popisu w tej efektywnej operze znajduje Mann, który potężnym swym głosem czaruje i olęmiwa słuchaczy. Zespół pięknych głosów pp. Gnan, Lipowskiej, Cyganika, Schützta i Kwiatkowskiego, stanowi muzyczną atrakcję. Balet J. Ciesielskiego przyjmowany jest huraganem oklasków.

— Występy Siemaszkowej w „Upiozach”

Ibena cieszą się gużem i usprawiedliwionym powodzeniem. P. Michnowska, Pełiński i Lochman uzupełniają artystyczną całość. „Upiory” w niedługim czasie schodzą z repertuaru.

— „Mikado” z nieocenioną Kasprowiczo- wą wypełni wszystkie przedstawienia tego tygodnia. PP. Kuligowski, Tatrzański wnoszą dużo humoru udzielającego się widzowi. „Mikado” w niedługim czasie ustąpi miejsca ostatniej nowości Stalza „Midi” z p. Korabianką i reż. Kuligowskim w głównych rolach.

— Przedstawienie popularne. W niedzielę 23 marca br. w 130 rocznicę przysięgi Tad. Kościuszki na rynku krakowskim w Teatrze Wielkim o g. 3 popoł. Ancezyca „Kościuszkę pod Racławicami”. Bilety po zmniejszonej cenie sprzedają od wtorku Związek Teatrów i Chórów Włosz. ul. Mickiewicza 26 i Księgarnia Ludowa, ul. Szajnochy 2.

— Z sali koncertowej. Dziś, wtorek, odbędzie się recital świętego skrzypka Józefa Szigetego, który przed 2 laty odniósł u nas olbrzymi sukces. Akompanuje Dr. E. Steinberger. Sala doszczętnie wyczerpana.

— Czwartek, 20 bm., wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z wieczorem piosenek Aleksander Wertyński, słynny w Rosji kompozytor smętnych pieśni pierrota. Produkcyje tego artysty cieszą się dzięki bardzo oryginalnej, nowej i ciekawej formie artystycznej, niezwykłym powodzeniem.

W niedzielę, 23 bm., odbędzie się koncert symfoniczny teatru miejskiego. Dyryguje Alfred Hetschko, kapelmistrz z Bielska. W programie symfonia III Beethovena (Eroica), uwertura do Tannhäusera Wagnera i poemat symfoniczny „W Tatrach” Zelenkiego.

— Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, 18 bm., o g. 18 w. w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) Doc. Dr. Sabatowski, wykład pt. „Zagrożenia lekarskie w badaniach nad przyrodą Polski”. Goście mile widziani.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę, 19 bm., o g. 6 15 w. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym p. Prof. Dr. Otto Nadolski wygłosi referat o „Zależnościach i potrzebach zdrowotnych państwowych i ich obecnej administracji”, a p. Inż. Arnold Kolscher o „Gospodarce państwowych fabryk tytoniu”.

— Z Polskiego Tow. Ekonomicznego. Zapowiedziany na piątek dnia 14 marca br. odczyt p. Dr. Stan. Krzemickiego pt. „Statut Banku Polskiego” odbędzie się we czwartek 20 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Izby handlowej i przem. Goście mile widziani.

— „Rozwój” zaprasza członków i sympatycznych

# Kłamstwo przygwożdżone.

W koncentrycznym ataku wrogich Państwu czynników, skierowanym przeciw polskiemu rządowi bezpoczciwemu — wywinięła również sprawa wyw. Antoniego Malawskiego, który wskutek treści artykułu socjalistycznego dziennika został aresztowany w urzędowaniu za rzekome pobicie robotnika Adama Salaję.

Od uwagi i wniosków wstrzymujemy się aż do orzeczenia komisji śledczej i wyroku sądowego — tu jednak rzucimy parę szczegółów, ilustrujących sprawę.

W dniu 30 stycznia doniosła firma Leinkauf, że podczas transportu większej ilości mąki z dworca głównego skradziono z wozu worek mąki pszennej wartości około 80 milj. — a w dniu 7 lutego paczkę mąki angielskiej. O kradzież powyższe podejrzewała firma powyższa robotników Teodora Podoby i Adama Salaję, których aresztowano. Podobą, barany poprzednie za kradzież Salaję — nie przyznał się do winy. Przed ich przesłuchaniem wyw. Malawski wszedł do sali raportowej a po nieważ tej sprawy nie prowadził — zapisał się kolegów, pod jakim zarzutem sprawadzono obu osobników. Dowiedziawszy się, że są podejrzani o kradzież — podniesionym głosem zwrócił się do nich, by przyznali się, jeżeli skradli.

Ten incydent uczynił motywem do nowego ataku pod hasłem: „mordują” na policji. Tymczasem o tem „mordowaniu” tak zeznał w śledztwie owi dwaj robotnicy:

Teodor Podoba, raz kanany za kradzież, zeznał:

„Oświadczam, że w czasie mego przesłuchania odnośny funkcjonariusz policyjny obchodził się nader grzecznie i nie wymuszał na mnie zeznań, ani mnie nie biło. Nie widziałem, by mego pomocnika Salaję biło lub żeby na nim wymuszano zeznań. Gdy ja i mój pomocnik zostaliśmy zwolnieni, poszliśmy do naszego towarzystwa, w Ryнку 8, gdzie Salaję skarżył się na firmę Leinkauf za niesłuszne oskarżenie o kradzież i żądał, by kierownik towarzystwa zmusił firmę do zapłacenia mu odszkodowania za czas więzienia. Salaję przy tej sposobności, by wyrzucić wrażliwość na kierownika naszego towarzystwa opowiadał mi, że w czasie pobytu w aresztach poli-

cyjnych bito go, ja jednak zapodanie to uważam za nieprawdziwe, gdyż ze mna nader grzecznie obchodzono się. Kierownik naszego towarzystwa zaprowadził nas do adw. Dra Herschthala, gdzie mówił adwokatom, że nas bito, a adwokat w naszej obecności telefonował do redakcji. Wywiadowca Malawski jest mi nieznany i o nim nie przesłuchiwałem.

Adam Salaję zeznał:  
„Byłem przesłuchiwany w komisariacie V. i w Ekspozyturze Śledczej — jednak zeznań na mnie nie wymuszano, ani mnie nie biło. Podobą po wyjściu z więzienia zmusił mnie, bym z nim poszedł na skargę do towarzystwa a tylko w tym celu, by on mógł wyprocesować swoje pobory za czas więzienia. Podobą też sam opowiadał, że mnie bito na pościeli, on nawet słyszał jakiś krzyk, ja jednak w towarzystwie nie wnosłem żadnej prośby ani skargi na policję a w szczególności na wyw. Malawskiego. Podobą też spowodował zaprowadzenie mnie do Dra Herschthala i namawiał on i Markiewicza, kierownika towarzystwa, bym opowiadał, że mnie pobito na pościeli, co ja mówiłem pomimo, że nie jest prawdą. Oświadczam, że uczyniłem to bezwiednie i tylko za namową Podobę i Markiewicza. Malawski wywiadowca wprawdzie krzychał, ale nie bił”.

Na tem nie nastąpił atak socjalistycznego organu na wyw. Malawskiego i komisja śledcza popadając niewłaściwością na skutek owego artykułu, zawiesiła bez przesłuchania wyw. Malawskiego w urzędowaniu.

Dodać w końcu należy, że wyw. Malawski jest jednym z najzdolniejszych wywiadowców policyjnych i w ciągu ostatniego miesiąca wykrył 27 większych i mniejszych kradzieży, oraz osadził w więzieniu główną szajkę włamywaczy Majbluma — obecnie po artykule atakującym go za rzekome „pobicie” Salaję zawieszony w urzędowaniu — nie pełni swych obowiązków.

Do tej nowej afery powrócimy z chwilą, gdy ukaze się orzeczenie komisji dyscyplinarnej i wyrok sądowy — to też wstrzymujemy się na razie od wszelkich w tej mierze uwag.

patyków na zebranie, które odbędzie się dnia 19 bm. tj. we środę o g. 7 wieczorem w sali Z.N. przy ul. Pańskiej 11. Na zebraniu wygłosi referat ks. Ciemliński. — Ze względu na interesujący temat uprasza się o jak najliczniejszy udział.

— Rady Sieroca Dz. VI. Zapowiedziane przypomina i prosi usilnie o punktualne przybycie na posiedzenie dnia 18 (wtorek) godz. 6. Szczególnie pożądana obecność pp. Delegatów szkolnych. Nędra i stan moralny sierót rozpaczliwy, wymagają usilnej pracy i poświęcenia się sprawie ogromnie doniosłej. Mieczysławem Dz. VI. przypomina R. S. gorący apel ofiarowania starżyny dla sierót w Komisariacie dzielnicy przy ul. Nowy Świat 22.

— Zbytła gorliwość. Pisza nam z m. o. o. Przed kilku dniami został dozorca jednego z domów przy ul. Romanowicza zabrany wprost z łóżka przez dwóch stójkowych do komisariatu policji. W urzędzie okazało się, że na czelowieku tym ciąży zarzut obrazu słownej jednego z lokatorów, dokonanej kilkanaście godzin przedtem. Zapłacić się goździ, na jakiej podstawie w sprawie tak błahej zarządza się przymusowe dostawienie dozorczy w porze nocnej i to przy udziale aż dwóch żołnierzy, wszystkich z niepraktykowanym nigdzie pościechem.

— Wycieczki w Czarnohorze urzędują Sekcja napędzająca „Czarni” w dniach od 23 do 25 bm. W programie wyjście na Horwerle i Sietros, dwa najwyższe szczyty Czarnohory. — Bliższe inofinancje udziela się w sekretarjacie Sekcji, ul. Rutowskiego 8, I. p.

— Kurs samochodowy. Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie organizuje 3-miesięczny kurs samochodowy teoretyczny i praktyczny, a to: 1. dekszałcający dla mechaników, ślusarzy i szoferów; 2. dla osób nie zawodowych. Kurs rozpocznie się 1 kwietnia br. Zgłoszenia przyjmują kancelaria Oddziału techniczno-przemysłowego, ul. Boułarda 5, II. p. od g. 9—2 popoł.

— „Pezet” Powszechnie Zakłady budowlane S. A. W dniu 15 bm. odbyło się III, zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy „Pezetu” pod przewodnictwem p. Dr. Stahla. Ze sprawozdania za r. ub. wynika, że bilans „Pezetu” wynosił 88.964.711.272 mk., czysty zysk zaś 52.064.000.257 mk. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości a dyrekcji i personalowi wyrażono podziękowanie i uznanie. W myśl referatu prof. Nadolskiego czysty zysk podzielono w ten sposób, że 20 miliardów przelano do funduszu rezerwowego, 4 i pół milarda do funduszu akcyjnego, na zasilenie funduszu personalu, remuneracje 17 miliardów, resztę zaś na 6 proc. dywidendę, 194 proc. superdywidendę i tantieme dla Rady nadz. i dyrekcji. Na cele społeczne dyrekcja rozdała w roku sprawozdawczym około 5 miliardów mk., co aprobowano i upoważniono dyrekcję do rozdziału w rb. również powyższej kwoty. W dalszym ciągu uchwalono podwyższyć kapitał akcyjny do 10 miliardów, co będzie niebawem ogłoszone. Wkoń-

cu dokonano wyboru Rady nadzorczej i komisji rewizyjnej. Do Rady nadzorczej wybrani: 1. Dr. Teodor Baltaban, 2. Ludwik hr. Dunin Sulgostowski, 3. Romuald Jurkiewicz, 4. Dr. Bogusław Longchamps, 5. Andrzej ks. Lubomirski, 6. Dr. Otto Nadolski, 7. Zbigniew Pawłowski, 8. Dr. Leonard Stahl, 9. Władysław Stesłowicz, 10. Wł. Sulimski, 11. Ignacy Szotarski, 12. Dr. Leon Wassberger, 13. Dr. Czesław Natuszyński. Do Komisji rewizyjnej: 1. Inż. Adam Ebenberger, 2. Tadeusz Krzysztofowicz, 3. Józef Maczyński. Zastępcy: 1. Inż. Stanisław Jacyńczak, 2. Leon Jakliński.

— Sprostowanie. W pierwszym ustępie wczorajszego komunikatu o „Daninie oświatowej” zamiast „Gimnazjów państw. żeńskich w Kolanym, Lwowie (I i II) i Przemysłu, oraz męskiego w Rudniku nad Sannem” — ma być: „seminariów”.

— Wezwania! Upraszamy nież podpisanie Towarzystwa, względnie Komitetu, do bezwarunkowego podjęcia od dłuższego czasu niepodjętych u nas składek, a to: Skarb Narodowy, Liga Polsko-Jugosłowiańska, Ofiary wybuchu w cydadeli warszawskiej, Lw. Tow. „Latarnia”, Szpital powszechny, Bursa św. Antoniego, „Orłatka” Albin i Marija Królik, Kaplica w Brodaci, Pomnik Marii Konopnickiej, Ociemniał inwalidzi, Zakład gruźliczy w Zakopanem, Pomnik Trauguta, Kuchnia dla inteligencji, Chleb głodnym dzieciom, TSL, Kressy, Kościół M. Magdaleny, II. Dom Techników, Stow. Samopomocy Społecznej, Polska Bratnia Pomoc Gdańsk, Rodziny poległych żołnierzy na ul. Krakowa, Polskie gimnazjum w Gdańsku, Dama Oświatowa, Pomnik Czerkasa M., Kuchnia akademicka, Giuchonem Tomkowie, Siostra gen. Iwazskiewicza, Przytulisko Braci Albertów, Rodzina sieroca, Budowa kościoła we wschońniej Małopolsce, Bratnia Pomoc słuch. Akad. Weter., Sieroty wojenne.

— W rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci ks. Arcybiskupa Dra Józefa Błazewskiego złożył Dr. Jan Socha dziesięć milionów (10.000.000) mk. na fundusz budowy kościoła i kaplicy w Małopolsce wschońskiej im. ks. Arcyb. Dr. Józefa Błazewskiego.

— † Tomasz Mazurek, współpracownik techniczny naszego pisma od początku istnienia wydawnictwa, zmarł dnia 14 marca br. w 49 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 marca, o godzinie 4 popołudniu z miejskiego domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego, na ementarz Lyczakowski. Jako człowiek odznaczał się sp. Zmarły jakością charakteru i gołębiem sercem. Jako pracownik niezwykle sumienny i cichy, budził u wszystkich szacunek. Przytem amator malarz samouk, każda wolna od pracy chwila, poświęcał płótnu lub kartonowi, kochając piękno i sztukę we wszystkich jej przejawach. Cześć Jego pamięci!

— Zmarł we Lwowie, Wernikowska Weronika I. 74 — Kr. Jadwigi 16; Zachtaj Janina 9 miesięcy — Gabrielówka 25; Bur-

czek Ludwika, wd. po zecerze I. 78 — Cze stocłowska 36; Dr. Kossowicz Tadeusz, sędzia okręgowy I. 56 — Sykstuska 43 m; Sawicki Kornel I. 45 — Bielskich 9; Koteluk Zofia I mieszko — Na Błonie 3; Mack Malke I. 93 — szpital izrael; Eirenwerth Nusson I. 17 — instytut medycyny sądowej; Lehmann Edward — Bernsteina 7; Weksler Izak 8 miesięcy — Lwów 9; Schütz Leon, krawiec I. 48 — szpital izrael; Finsterbusch Filomena, wd. realności I. 56 — Piaskowa I.

**JUŻ NABESZŁY**  
Ostatnie Nowości dla Pań  
na wiosnę i lato  
**ANTONIEGO UWIERY**  
1104K Lwów, ul. Małcka 10.

— Nie napad rabunkowy — ale awantura na tle podchmielenia, Jan Zajaczkowski, kupiec i Witold Warzoseczak, słuchacz teologii zamieszkały przy ul. Lyczakowskiej 106, donieśli policji, iż na pl. Unj. Brzeskiej zostali napaśnięci przez sześciu bandytów, z których jeden pobł. Warzoseczaka. Obaj donoszący pozostawali w stanie podchmielenym, to też nie mogli podać bliższych szczegółów całego tajemniczego zajścia. Tymczasem zarządzone dochodzenia policyjne ustaliły, że zajście najpewniej nie miało charakteru napadu rabunkowego — ale rozegrało się na tle zetknięcia się dwóch towarzystw, znajdujących się w stanie podchmielenym i wyrównujących laskami przelotnie nieporozumienia.

— Aresztowanie złodzieja listów zagranicznych. Policja aresztowała wczoraj Jana Zuba, woznego pocztowego za kradzież listów zagranicznych w urzędzie pocztowym nr. 2, na tutejszym dworcu. Przeprowadzona na miejscu rewizja osobista u Zuba znalazła 10 listów zagranicznych, z których dwa były rozpieczętowane. Zuba, pocztowego „szczura” aresztowano.

‡ Górnicy polscy do Algieru. Wobec zainteresowania, jakie wzbudziły wśród wychodźców wladomów w prasie o widokach emigracyjny przy poselstwie polskiem w Paryżu, na zlecenie Min. Pracy i Opieki Sp. zbadał szczegółowo warunki pracy robotników na miejscu. Na podstawie tego raportu Min. Pracy i Opieki Spół. uznano za możliwe udzielić pozwolenia na wyjazd tytułem próby kilkunastu robotnikom (bez rodzin) do kopania fosforatów w Kafi w Algierze, jednakże bez przeprowadzenia w Polsce akcji werbankowej i z następującymi zastrzeżeniami: Pracodawcy francuscy, którzy zgłoszą zapotrzebowanie, zobowiązują się jako podstawę warunków obrad kontrakt typ stosowany w umowach na terenie francuskim z uwzględnieniem właściwości pracy w Algierze; warunki konwencji polsko-francuskiej, dające rękojmię pewnej opieki, stosowane będą względem robotników polskich w Algierze; pracodawcy określają wysokość gwarantowanego minimum płacy, warunki higieniczne w okolicy i mieszkaniowe, zapewniają, że w przedsiębiorstwie niema strajku, ubezpieczą robotników w Casse Nationale des Retraites. Kontrakty będą roczne. Władze w Algierze potwierdza realność i celowość zapotrzebowania, zaś polskie władze rządowe zatwierdzą warunki umów w duchu powyższych zastrzeżeń.

## W Administracji naszej złożyli:

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa: Po ugodowym załatwieniu sprawy do l. U. VIII. 350/24, prócz zadość uczynienia dla mego klienta p. Wiktora Śwerczyka, biletera lwowskiego Tow. Izywiarskiego, złożono na ręce p. adwokata Dra Michała Wasungo 100 milj. mk.

Na zakład św. Józefa — Lwów: S. A. Soltyscy — Bładnik I milj. mk.

Na Bratnią Pomoc St. Weteranów: Zamiat kwiatów na trumne sp. prof. St. Królikowskiego — Adolofstwo Beckowie 10 milj. mk.

Na sieroty wojenne — Lwów: Pracownik kopalni Jerzy, Hałina, Zawisza Czarny Spółki akc. Nafta w Borysławiu na Horodyszcze 45 milj. mk.

Na weteranów z 1863 roku: Zamiast wienca na trumne brata i wuja sp. Stanisława Niemczyńskiego — Wiktorja, Maria i Ludwina Pietraszkiewicz 40 milj. mk.

Chleb głodnym dzieciom: M. B. 5 milj. mk.; zamiast kwiatów na trumne nieodżałowanej koleżanki sp. Marii Tamarskiej — Grono naucz. szkoły powsz. żeńskiej im. św. Antoniego — Lwów 100 milj.

Na przytulisko dla staruszek: Z. M. 2 milj. Na zakład św. Wincentego a Paulo: Ku uczeniu sp. Józefa Smolenia składają dyrekcja i urzędnicy Tow. Agrarno-osadniczego Lwów 75.500.000 mk.

**ŻARÓWKI** 1340  
najtrwalsze i najtańsze poleca firma konc.  
**Stanisław LEŚNIAKOWSKI**  
**CHORAŻCZYŃNY 10.**  
Zużyte żarówki wymienia za dopłatą.

# Dział ekonomiczny.

## Jak usunąć zastój budowlany?

(k) Problem budowlano-mieszkalniowy był przedmiotem tylu ankiecie i projektów, że trudno dziś w tej materii dorzucić coś nowego. Sobotnia ankietą budowlana w Izbie handlowej przemysłowej w ciągu kilkunastu dni dyskusji niewiele — zdaje mi się — przyniosła nowości, choć wypadła zanotować kilka myśli pozytywnych.

Wedle projektu, redagowanego przez P. A. Lewickiego, kapitały niezbędne do sanacji zastoi budowlanej mogłyby uzyskać przez ekonomiczne obciążenie wszystkich nieruchomości miejskich do wysokości 5 proc. i zapobieganie pożyczek w złocie w kraju lub zagranicą, zabezpieczonych na obciążonych w ten sposób nieruchomościach. Przeprowadzenie ustawy w szczególności należałoby zastrzec każdej gminie z osobna, by umiarkowanie i kosztownego aparatu państwowego. Zachęta dla właścicieli dotychczasowych nieruchomości byłoby zmniejszenie w objętej odnośnej gminy ustawy o ocenach lokatorów, jeśli w przeciągu pewnego czasu nastąpiłoby dobadanie 20—30 proc. nowych domów, wzgl. mieszkań.

Dr. Stadl mówił o zastoi w gminnych robotach budowlanych, którego przyczyną jest chroniczny brak funduszy. Mówca spodziewa się poprawy stosunków po ustabilizowaniu się waluty i zrównoważeniu budżetu gminnego. W bieżącym roku gmina może myśleć ledwie o pracach stosunkowo drobnych, jak budowa domu dla pracowników gminnych, roboty około kanałów itp.

Dr. Kolscher twierdził, że wiele datoby się zrobić, gdyby pracy nie przeszkadzał czynnik biurokratyczny.

R. Wixel wskazał na system Wiednia, gdzie dopuszcza się budowę domów wspólnych, a urząd mieszkalniowy ułatwia budownictwo, dostarczając bezpłatnie planów i wskazówek co do dostawców.

Dr. Quest proponuje udzielanie rocznego kredytu przez P. K. O., po roku dług miałby być konwertowany na listy zastawne.

Inż. Świąński stawia pod adresem Rządu postulaty: 1) zakład kredytowy dla małopolskich przedsiębiorców na zakład kredytowy komunalny małopolskich, zwłaszcza Lwowa i Krakowa, 2) wydać rozporządzenie wykonawcze do ustawy o rozbudowie miast, 3) utworzyć w P. K. O. kredyty budowlane, udzielane za pośrednictwem Zakładu kredytowego, zwłaszcza dla budów już rozpoczętych, które to kredyty uległyby później skonwertowaniu na listy zastawne. Należałoby też zwołać ankietę w sprawie ekonomii budowania.

Sen. Thullie pragnąłby ze świadczeń wszystkich lokatorów uzyskać fundusz dla nowych budów.

Większa część mówców wraz z referentem stwierdziła, że kardynalnym warunkiem ożywienia ruchu budowlanego jest zniesienie ustawy o ochronie lokatorów.

i P. 5900, B. Kredytowy warsz. 2200, B. Handlowy Poznań 9750, Przemysłowy Lwów 2150, B. Wileński 400, B. Zachodni 9500, B. Zw. Spół Zarobk. 23250, B. Zw. Ziemi 750, Cerata 890, Tespy 29000, Kłowski 1700, Spiess 3800, Wildt 750, Zgierz 18500, Elektr. Dabrow. 4850, Elektryczność 8100, Pol. Tow. Elektr. 730, Brown-Bovery 4050, Chodorów 23000, Czersk 3200, Częstocice 11500, Gosławice 5250, Cukier 17000, Firlej 3800, Łazy 750, Drzewo 1750, Przem. leśny 600, Węgiel 26500, drobne 27500, Pol. Nafta 2500, Brugger 4200, Nobel 7150, Lenartowicz 700, Cegielski 2750, Fitzner 35000, dr. 38500, Lilpop 3200, Norblin 3050, Orthwein 2250, Ostrowieckie 51000, Parowoz 1900, Rohn 2500, Rudzki 8050, dr. 8550, Starachowice 17000, Trzebinia 3000, Ursus 5250, III. em. 4800, Zieleniewski 47500, Żyrardów 1750000,

Belpol 600, Borkowski 6300, Hurt 1200, Jabłkowski 925, Skóry 350, Syndykat Rełn. 11, Zachodnie Tow. 900, Połbił 700, Pol. Lloyd 525, Żegluga VII. em. 525, Cmielów 3900, Habersbach 29750, Klucze 6000, Korok 450, Mirków 8000, Wulkan 23000, Siła i Światło 2700.

### GIELDA KRAKOWSKA.

Akcje: tendencja słaba.

B. Ziemi Kred. 700, Przemysłowy 2140, B. Zw. Sp. Zarobk. 23500, Hipoteczny 2700, Tohan 1700, Pharma 2550, Impex 100, Pezet 850, Cmielów 3700, Zieleniewski 47750, Cegielski 2575, Parowoz 1850, Trzebinia żel. 3000, Trzebinia mydło 16300, Pocisk 6100, Górka 71750, Siersza Gór. 23600, Elektra 1425, nieef., Tepege 10900, Pol. Nafta 2450, Pokucie 2250, Krakus 7750, Chodorów 23400, Strug 6500, Syndykat

kasz. 750, Niemołowski Tow. Akc. 2675, Piaseccy 3700, Jaworzno Jr. 110000, Gazy wschodnie 110000, Gazy zachodnie 32000, Chybie 50500, Szkieł w Kr. 2500, Lokomotywy 2650, Len 5200, Azot 2100, Węglówki 136, Żegluga 440, Tehate 13500, Nobel 7450.

### GIELDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 17 marca 1924.

N. York 578 1/2, Londyn 2490, Paryż 2800, Wiedeń 0'0031 1/2, Praga 16'68 1/2, Włochy 24'75, Belgia 22'60, Budapeszt 0'0083 1/2, Szwajc. 4'10, Holandia 21'65, Kopenhaga 89'50, Sztokholm 152'50, Hiszpania 74 i trzy ósme, Bukareszt 3'05, Berlin 0'0130 1/2, Belgrad 7'12 1/2.

### GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 17 marca 1924.

Warszawa 0'608—0'612, M. polska 0'618—0'622, N. York 57255—58245, Paryż 28'93—29'07, Londyn 25, Szwajc. 100'77—101'25. (AW.).

### ZBOŻE.

Lwów, 17 marca 1924.

Kuch na giełdzie ożywiony — ogólny obrót 120 ton. Transakcje w życie i owsie. Obfita podaż w życie i owsie, natomiast pszenica dobrej jakości poszukiwana. Ceny zboża lepszej jakości nieco wyższe.

Tendencja utrzymana.

Uspokojenie lekko ożywione.

Transakcje: żyto 23500—24500, 65/65 20000—20500, owsie 20000—22000.

Ceny szacunkowe bez transakcji.

Pszenica 36000—38500, jęczmień browarniany 21000—22000, jęczmień przemysłowy 18500—19000.

### CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

płaciła za	17 marca	15 marca
1 austr. kor. złota	1863000	1863000
1 marke niem. złota	2191000	2191000
1 rubel złoty	4733000	4733000
1 frank złoty	1774000	1774000
1 gram czystego złota	6113769	6113769
1 dukat	21031000	21031000
1 gram srebra	174800	174800
frank zł. obliczeniowy	1800000	1798000

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 17 marca 1924.

Na rynku walutowym tendencja lekko zniżkowa. Za dolary w wolnych obrotach płacono około 9500000 przy czym prawdopodobnie zrównanie z kursem oficjalnym jest już tylko kwestią kilku dni.

Na giełdzie efektów dość liczne transakcje przy tendencji zniżkowej. Z akcji bankowych obroty w Hipotecznym, Przemysłowym i Ziemi Kredytowym przy kursach słabych.

Z innych kotowanych interesowano się Chodorowem, Cmielowem, Ojkosem, Naftą i Rakszawą. Kursa niejednolite. Na giełdzie niekotowanych większym zainteresowaniem cieszyły się Gazy wschodnie przy kursach lekko wyższych. Także Gazy zachodnie niezmiernie wyższymi. Pozatem interesowano się Jaworzno i Węglówkami. Tendencja słaba.

Wogóle odnosi się wrażenie, że giełdę najbliższych tygodni cechować będzie osłabienie zainteresowania i zmniejszenie nieznaczna i tak już bardzo słabych kursów.

Transakcje w akcjach (w tysiącach):

Bank Hipoteczny 2700, 2725, 2850, 2680, Przemysłowy 2200, 2175, 2155, 2170, 2160, 2175, Z. B. K. 880, 825, 830, 850, Cmielów 3550, 3475, nieef. 3450,

3500, 3450, 3415, Lokomotywy 2725, 2600, Marynin 6200, Niemołowski Tow. Akc. 2575, 2600, 2650, Ojko 18000, 17850, 17750, 18000, Parowoz 1825, 1840, 1800, 1850, Pezet 800, 825, Brywary 27900, 27750, 28000, Chodorów 22800, 22750, 22900, 22500, Chybie 49000, 48500, drobne 49000, Cegielski 275, Gafota 1250, 1275, Tohan 1600, Pocisk 6000, Nafta 2300, 2275, 2325, 2310, 2250, 2325, Rakszawa 14100, 14250, 14150, Siersza el. 1350, Siersza górnicza 24, Spółwa Wydaw. 4000, Tespy 27500, 27250, Zieleniewski 47000.

Transakcje w akcjach niekotowanych

Azot 2150, 2125, Auto poznańskie 500, Bank Ziemi setki 165, Brugger 4250, 4200, 4175, 4150, Czechowice 800, Elektrownia nad Sanem 800, 825, Elektra nad Sanem pisane tys. 775, Gazy wschodnie 106000, 106500, 107000, 106750, Gazy zachodnie 31500, 32000, 31250, 31000, 30700, Gazolina 4900, 4800, 4750, 4700, 4650, Gazociąg nieef. 725, Jaworzno setka 10800, 25 109500, 109500, 109250, Jaworzno drobne 116500, 115000, 115750, 116000, Hydropol 350, Len 5300 z przedpłatą 5700, Lesienice 9000, 9100, Machlejd 5700, Przeworsk imienny 805000, Cikusz 8100, Terpegi 900, 950, 1000, Węglówki 138, 137, 135, 135 1/2, 134 1/2.

Lwów, 17 marca.

**W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:**

Dolar ef.	9,450,000
N. York	9,400,000
Frank szwajc.	1,620,000
Frank franc.	448,000
Funt szterling.	40,100,000
Kor. austr.	133 1/4
" czeska	270,000
Liry włoskie	402,000
Fior. ni. holenderskie	3,315,000
Leje rumuńskie	49,500

**DOLAR W WOLNYM OBROcie:**  
9,500,000

**FRANK WALORYZACYJNY:**

18 marca	1,800,000
19 marca	1,800,000
Fr. walor. tytoniowy	1,800,000
Fr. walor. kolejowy	1,800,000

### Notowania giełdowe.

#### GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 marca 1924.

Waluty i dewizy: tendencja bez zmian.

Franki fr. 456000, Dolary kan. 8980000, Dolary amer. 9300000, Nowy York 9300000, Londyn 39800000, Paryż 450000, Wiedeń 130 10, Praga 264000, Włochy 397350, Belgia 373250, Szwajcaria 1609000, Holandia 3450000, Kopenhaga 144500.

Frank złoty 1800000, Poż. złota 158000000, Poż. dol. 56100000, Boni. złota 1400000, Milionówka 1175000.

Akcje: tendencja słaba.

B. Dyskontowy warsz. 35000, Bank Handlowy warsz. 32500, B. dla Handlu

wart. nomin.	D. wid.		Akcje	17 marca		15 marca	
	1921	1922		placa	zaktia	transakcje	transakcje
Wkp.	Wkp.		z kuponem bieżącym	Ceny w tysiącach			
280	70	140	Bank Związkowy	—	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	2625	2750	2650—2725	2775—2825
1000	300	600	Bank handl. przn.	—	—	—	—
—	—	—	Bank Komercjal.	—	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	—	—	—	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	—	—	—	—
280	42	130	Bank Przemysłow.	2150	2225	2160—2200	2250
1000	250	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—
280	56	84	Bank Ziemi kred.	670	860	675—850	750—850
280	56	84	Bank Ziemelny	—	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	—	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—
500	500	—	Browary	27500	28250	27750—28000	28500
1000	21	300	Chodorów	22250	23000	22500—22900	23000—23600
—	—	—	Chybie, fabr. cukru	48000	49500	48500—49000	49000—50000
—	—	—	Cegielski	2725	2775	2750	2825
1000	200	1000	Cmielów	3450	3575	3550	3650—3715
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	2575	2750	2690—2725	2800
140	22	140	Gafota	1225	1300	250—1275	—
140	800	—	Galicja	—	—	—	—
140	119	—	Górka	70250	—	—	70250
140	280	14	Karpalit	—	—	—	—
280	168	200	Krakus	—	—	—	—
—	—	—	Marynin Z. p. ogrod	6150	6250	6200	—
1000	90	—	Niemołowski	2525	2625	2550—2600	—
—	—	—	"Nitrat", Zakł. ch.	1295	—	—	1295
1000	300	40	Oikos	17600	18200	17750—18000	18400—18500
500	60	—	Parowoz	1810	1850	1825—1850	1900
500	200	—	Pezet	790	830	800—825	840—900
1000	—	75	Płotno	—	—	—	—
350	14	170	Pocisk	5950	6050	6000	—
50	100	350	Polska nafta	2225	2350	2250—2325	2250—2325
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	500	—	—	500—525
1000	1500	—	otęga	—	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	1400	14400	14100—14250	—
—	—	—	Rohn Zieleniewski	—	—	—	—
200	21	40	Siersza elektr.	1330	1370	1350	1375
14	450	—	Siersza górn.	23750	24250	24100	24500—24750
280	—	5	Spół. Wydawnicza	3975	4025	400	—
10	—	—	"Tehate" T. akc.	—	—	—	—
1000	150	350	Tespy	27000	27750	27250—27500	28250
140	98	280	Trzebinia f. masz.	—	—	—	—
50	180	250	Ursus	—	—	—	—
500	150	50	Wild i Ska	—	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	46500	47500	47000	47500
—	—	—	Impex Ska handl	—	—	—	—
500	100	300	Polski Glob	—	—	—	—
1000	16	200	Polhal	—	—	—	—
1000	260	210	Polsot	—	—	—	—
410	70	250	Tohan	1580	1620	1600	—
500	100	600	Wawel	—	—	—	—

## Nekrologia.

### † Tomasz Mazurek

dlugoletni współpracownik techniczny „Słowa Polskiego"

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, dnia 14 marca 1924 r., w 49 roku życia.

W smutku pozostała rodzina, zaprasza Krwiny h. Znajomych i Kolegów Zmarłego, na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek, dnia 18 marca, o godzinie 4 popołudniu, z miejskiego domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego, na cmentarz Łyczakowski.

### † Z Gintowt Dziewiatowski Izabela Szotarska

wdowa po obywatelu ziemskim i powstańcu 1863 roku

zmarła w Krakowie, opatrzona św. Sakramentami dnia 11 marca 1924 roku przeżywszy lat 81.

Wyrro adzenie zwłok z kaplicy cmentarnej odbyło się w piątek dnia 14 b. m. o godzinie 4-ej popołudniu.

### Nabożeństwo żałobne

odpraw. nem zostało w sobotę dnia 15 marca b. r. o godzinie 4-tej rano w kościele OO. arniełtów, o których to smutku h obrz. dach zawiadamiają Przyjaciół i znajom. ch stroskane dzi ci i w uni. 1416

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

### Z kraju.

**PRZEMYSŁ. Rozdziewiki.** Pod tym nagłówkiem podaliśmy niedawno wiadomość o Incydencie, jaki miał miejsce na posiedzeniu Komisji szacunkowej, ustalającej obroty za II półrocze 1923 r. W tej samej sprawie jeździły dwie delegacje do Lwowa do p. Weinfelda, prezyd. Izby skarbowej, żeby poinformować go o omawianych rozdziewikach, z drugiej strony, by otrzymać istotne wyjaśnienie o kierunku i granicach uprawnień przedstawicieli Inspektoratów. Sprawa wymiaru należnych Państwu opłat skarbowych jest bardzo ważną, jednym zważającą dziś z głównych zagadnień, około którego skupia się uwaga całego społeczeństwa, bo od racjonalnego rozwiązania tego problemu zależy w głównej mierze akcja sanacyjna. Przy ustalaniu stawek podatkowych trzeba jednak baczyć, by sumienie nie było przeciw sprawiedliwości, i drogą czysto mechanicznego obciążenia, byle tylko osiągnąć ryczałt, przypadający na dany okręg podatkowy, iść nie można. Wówczas bowiem będziemy mieli do zapamiętania szereg precedensów, gdzie ludzie finansowo silni są słabo obciążeni i na odwrót. Z doświadczeń miejscowych wymienię tylko dwa przykłady za I półrocze, gdzie krawczyń L. L., starej kobiecie, zarabiającej jedynie przy pomocy dwu panien zaledwo na życie, ustalono obrót na 75 milionów, podczas gdy pracownice znacznie większe wymiar zarobku, a więc i wydatki, przyczem faktyczny obrót nawet kszężkowany wynosił zaledwo 11 milionów. Pomyłkę tę notuję dlatego, że i obecnie zanosi się, jak mę z kół Komisji informują, również na szereg pomyłek. (Przytoczę charakterystyczny przykład, że pewnemu fryzjerowi chętno ustalili obrót za II pół-

## Chcesz się rozweselić?

popisują się w najlepszej dotychczas komedji p. t.:

## Narzeczona z Australji.

Spiesz do Kina „LEW”, gdzie jeszcze krótki czas najznakomitsi artyści - komicy

Pat i Palachon

roczu równy obrotowi jednej z tut. drogiarceji! Kończąc narazie te rozważania, postkreślić muszę apel do Komisji, jako całości: oby sumienie nie było przeciw sprawiedliwości. Sprawy tej, jako bardzo ważnej, poświęcić trzeba będzie stałą uwagę.

**T. P. N.** Onegdaj odbyło się doroczne zwyczajne walne zebranie członków T. P. N. pod przewodnictwem prezesa Dra L. Tarnawskiego. Poza właściwym sprawozdaniem członków dyrekcji i rady nadzorczej, ciekawym punktem zebrania był referat Prof. Smolki n. t. „Znaczenie placówek naukowych na prowincji”, rozwijający kolejno ten problem na tle różnych epok. Szczególnie silnie postkreślił prelegent znaczenie tych placówek, w czasach porobiorczych, wskazując na szereg ciał tych placówek od Warszawskiego Towarzystwa Naukowego począwszy. Po części sprawozdawczej, na wniosek rady naczelnej i dyrekcji, miaowało walne zebranie Prof. Przemysława Dąbkowskiego członkiem honorowym T. P. N. w uznaniu zasług, jakie wyświadcza stale Twu lwowski uczyony, chcąc w ten sposób choć w części spłacić dług wdzięczności. Życzyćby należało, żeby nowy okres sprawozdawczy był niemniej intensywny pod względem pracy w łonie Twu a bardziej pomyślny pod względem finansowym.

**Szkarłatna,** która, zdawało się, że zupełnie wygasła, zaczyna się znowu tu i ówdzie pojawiać. Dotychczas zgłoszono w

Fizykacie kilka wypadków. Władze sanitarne zarządziły wszystkie środki ochronne — oby tylko interesowani chcieli skrupulatnie dostosować się do tych zarządzeń.

**Nowa zima.** Silne opady śnieżne ostatnich dni robia wrażenie początku zimy. Lód na Sanie, który zdawał się przed tygodniem że ruszy, skrępełniał, i czeka niedoczekanie na słońce wiosny.

**SOKAL.** T. S. L. Onegdaj odbyło się walne zebranie T. S. L., które w bieżącym roku święciło 20-lecie swego istnienia. Rok ten zapisze się też złotymi głoścami z powodu pracy i wyników, jakimi poszczyciło się może ustępujący wydział. Liczy dziś 425 członków, założyło 29 czyteln, w których wygłoszono 45 odczytów, dzięki celnym prelegentom. Zarząd a zarządził: „Obchód 3-go Maja”, który wypadł imponująco, „Rocznice listopadowa” i „Festyn” w łasku na Wajawce, a obecnie w toku sprawa zajęcia się młodzieżą rzemieślniczą. Koroną wszystkiego niedawno powstała w Towarzystwie wielka biblioteka. Oto członk T. S. L., były członek wydziału Organizacji Narodowej, „Sokoła”, i innych polskich towarzystw, p. Stanisław Kastner, ofiarował całą swą bibliotekę tutejszemu T. S. L. Dzięki zaś pracy i poświęceniu się p. Romana Sajtaka, skarbnika tegoż towarzystwa, została biblioteka uporządkowana i rozszerzona przy ofiarnej pomocy kilku firm. Za przykładem p. Sajtaka zgłosił się do pracy podporządknik pocztowy, który wol-

ny swój czas pozasłużbowy poświęca oparwie książek bibliotecznych. Koło sokalskie zajmuje się również szkołami polskimi w miejscowościach, zamieszkałych przez osadników i posłca do dziś 16 szkół, do których w ub. r. uczęszczało 486 dzieci. Z wydatną pomocą pospieszyl Kolu p. Włodzisław mierz hr. Dzieduszycki, darując 10 sagów drzewa dla szkół, a zarządy dobr w Chorobrowie, Parczacu, Spasowie i Tartakowie wspomagały onajem szkoły w swoich miejscowościach. Koło zajmuje się budowa szkół nowych w osadach i należałoby jezo zabiegły poprzeć. Po omówieniu różnych spraw żywoitych wybrano powtórnie prawnie ten sam Zarząd pod egidą niezmiennego prezesa p. Franciszka Ciecakiwicza. Podnieść należy z zadowoleniem, że w wydziale zarząda 7 sił naukowych różnych zakładów dla uścislenia oświaty ludowi.

**Seminarjum żeńskie.** Przed kilku dniami zawitał do naszego miasta wizytator szkolny ze Lwowa w sprawie tut. prywatnego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego, które po 22 latach swego istnienia czeka los rozwiązania z powodu braku umieszczenia. Sądźmy jednak, że gmina przy pomocy żyyczności władzy nie dopuści do ostateczności. Do tej tak pikującej sprawy przyjdzie później.

**Sokół tutejszy** dzięki zabiegom p. starosty Chrzanoskiego został odnowiony a w bocznych salach tegoż znalazły umieszczenie niektóre towarzystwa polskie jak Powiatowa Organizacja Narodowa, T. S. L., Gwiazda, Czytelnia Narodowa i inne. Pod kierunkiem Sokola istnieje też Kółko amatorskie, Chór młodzieży, a od niedawna ćwiczy kapela pod batutą p. Mosoczego. We wielkiej sali odbyły się w tym karnawale udane zabawy, urządzane przez Towarzystwo Strzeleckie, Sokół, a ostatnio T. S. L. Wszystkie te dochody z zabaw ofiarowano na cele dobroczynne.

==

# OGŁOSZENIA

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

- PRASA do prasowania druków do sprzedania.** Wiadomość: W kancelarji Drukarni „Słowa Polskiego”, Zimorowicza 11-15.
- FORTEPIAN** pierwszorządnej marki, krótki, płytami metalowa, ton i wygląd wspaniały sprzedam Kopernika 26, parter, oficyny, gankiem ostat. drzwi. 1375
- FORTEPIAN** krótki, krzyżowy, w dobrym stanie sprzedam Domagaliczka 3, parter lewy, od 3 do 6. 1376
- WILLE** sprzedam 12 pokoi, komfort, ogród 15.000 dolarów. Zgłoszenia: Biuro dzienników Sokółowskiego, Jagiellońska 7. 1395
- PALTO** wiosenne (Kaiserrock) ciemny granat, na jedwabiu, używane, w bardzo dobrym stanie sprzedam Zakład krawiecki Dajewski, Akademicka 21, za 35.000.000 Mkp. 1393
- FOLWARCZEK** 26 morgów, 300 drzew owocowych, piękne budynki, inwentarz żywy, martwy, urządzenie sprzedam za 30.000 Dolarów, gościniec, tor kolejowy, 30 minut pieszo do tramwaju 5 od stacji. Oborska, Lwów, Strzeżenie 11a. 1405
- GÓRA** piaskowa t. zw. „Kaiserwald” około 23 morgów i 10 morgów gruntu przy stacji Lwów-Lyczaków sprzedam w 662 częściach. Możliwym jest nabycie i reszty 432 części. Oferty z podaniem ceny przyjmuję włodzimierz Szankiewicz, właściciel piaskowni i realności. Lwów, ul. Krupiarzka, Wila Emilia. 1414

### WOLNE POSADY.

- POSZUKUJĘ panny inteligentnej do trojga dzieci, która by także pomogła w gospodarstwie pani domu. Z francuskim mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia do Administracji pod „dobre dzieci”. 1286
- OSOBA** inteligentna, rozumiejąca się na kuchni i gospodarstwie domowym potrzebna. Zgłoszenia pod: M. 12 do Administracji Słowa Polsk. 1360
- POMOCNIKA** gospodarczego ze szkołą rolniczą przyjmie Zarząd dóbr Zaleszczyki Małe p. Jazłowiec. 1367
- APTEKA** Markowicka. Zyblikiewicza 1. 50 poszukuje asystenta od 1 kwietnia. 1364
- SAMODZIELNY** korespondent (ka) Polak chrześcijanin piszący biegle na maszynie z ładnym odrębnym piśmem poszukwany natychmiast. Zgłoszenia z odpisami świadectw, referencjami i podaniem warunków do Administracji pisma pod „Korespondent”. 1409

### POSADY POSZUKIWANE.

- MŁODA** osoba poszukuje posady jako samotna gospodyni. Zgłoszenia do Słowa Polsk. pod „Gospodyni”. 1362
- GOSPODARZYNIA** dublańczyk i mechanik z 20-letnią praktyką, Polak, żonaty, zmieni posadę od lipca. 1414
- BYŁY** rządca kluczowy, praktyczny rolnik, hodowca i administrator, poszukuje posady rządcy lub kontrolora dóbr od zaraz nawet kawalersko. Zgłoszenia pod Rolński, Przemyski, 3-Maja 67. 1420

### MIESZKANIA.

- WYNAJME** dwa pokoje z kuchnią, chętniej trzy — czynsz i wszelkie warunki przyjmie. Zgłoszenia Administracji „Wiek” pod „Pewność”. 1374
- MIESZKANIE** złożone z 4-ch względnie z 5-ciu pokoi, kuchni, łazienki, gaz, elektryka, woda w najdrowszej okolicy do wynajęcia od 1 maja br. wiadomość z grzeczności u Firmy Górniak i Chruszczewski, Magazyn towarów modnych i galanterijnych, ul. Akademicka 3. 1332

## OGŁOSZENIE.

**Piotr Baran** urodzony w Stefankowie dnia 28 lipca 1881 r., syn Jana i Ludwika z domu Białej (zawód) giser zamieszkały w Rembertowie wnosił prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Baran na nazwisko **Borański**.

Urząd Wojewódzki w Warszawie podaje powyższe do wiadomości powszechnej z nadmienieniem, że w myśl art. 4-go ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88/19, poz. 478), wolno przeciw uwzględnieniu prośby petenta zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzut, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, ul. Bielańska 9, w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim.

Za Wojewodę — Neuman.

- POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią. Dam nową kompletną, dobłą wypiatnie, ewentualnie dopłace. Zgłoszenia w Administracji „Słowa Polskiego” pod „Inżynier L. S.”. 841
- INFORMATOR** Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446 poszukuje dla solidnej, zamożnej klienteli mieszkania różnych pokoi wszelkiego rodzaju lokale, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. 1085
- SKLEP** z pokojami w centrum do wynajęcia. Wiadomość Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7. 1411
- STARSZY** samotny Polak, poważne staniwisko, szuka pokoju umiarkowanego. Zgłoszenia listowne do Biura dzienników Sokółowskiego, ul. Jagiellońska 7 pod „Środumieście”. 1415

### RÓŻNE DONIESIENIA.

- UNIEWAŻNIAM** książeczkę wojskową na nazwisko Karys Józef, rocznik 1894, zgubioną w Borystawiu. 1352
- POWOZY**, wózki, sztrafery, wozy gospodarcze zawsze na składzie, wykonuję: odnowienia powozów i wózków solidnie i punktualnie. Henryk Chauver i Syn, Zielona 45. 1433
- POSZUKUJĘ pożyczki 5—10 miliardów Mkp. waloryzowanej w stałej walucie lub zbożu na 6—9 miesięcy za umiarkowanym oprocentowaniem i zabezpieczeniem kapitału wekslowym i hipotecznym na własność ziemską. Pieniądze będą użyte na zakupno bydła na paszę. Zgłoszenia pod „Dniestru” do Reklamy Prasowej, Lwów, Chorążczyzna 7. 1378
- FINANSYSTY** z wkładem tysięcy dolarów poszukuję Zgłoszenia w Administracji pod „Interes Importowy”. 1359

### Do wydzierżawienia, MŁYN

wodny murowany, o 4 kamieniach w Roźniatowie mieście na 6 lat od 1 czerwca b. r. Oferty wraz z 10% wadium należy wnosić do Centralnej Administracji Fundacji Skarbkowskiej we Lwowie, Gmach Skarbkowski (pl. Gołuchowski 1. 1), która udzieli bliższych informacji w godzinach urzędowych od 9—14 z wyjątkiem niedziel i świąt. 1392

### Chemikalje

dla wszelkiego rodzaju przemysłu ostarceza najaniej 1417

### D. PISTREICH

Chemical-Export WROCLAW (Breslau) NIEMCY.

**OLEJKI ESENCJE** eteryczne do cukierków likierów limonad Barwniki nietrujące itd **DOMAGALSKI I SKA** Parowa fabryka olei eterycznych i esencji — Poznań, założ. 1901.

Najlepsza w kraju **POSADZKA PARKIETOWA** 1372 z jasnej wołyńskiej dębiny **BYDGOSKA FABRYKA POSADZEK** **Maurycy L. Wilhuse** **BYDGOSZCZ.**

**TOMASYNA SUPERFOSFAT** mineralny i kostny **SOLE POTASOWE I KAINIT** krajowy i zagraniczny **NAWOZY AZOTOWE** **USPULUN** - najlepsza bajca nasienna gwarancja zawartości, rychła dostawa dogodnie warunki spłaty **JÓZEF KARRACH** 1422 Lwów, ul. Kościuszki 18.

### Kamienicę

2-piętrową na pryncypalnej ulicy w śródmieściu sprzedam. Łask. zgłoszenia do Administracji pod „Realność”. 1408

### Ważne dla P. T. Piekarzy Facsowców.

Do sprzedania w Drohobyczu 50% w piekarni parowej, oraz w całej realności śp. Jana Niewadomskiego. Zgłoszenia Władysława Kwoń „Słowo Pisma” Borystaw. 1387

Skoncentrowane **Stassfurtkie SOLE POTASOWE** 100% 100% 100% **podnoszą ilość i uszlachetniają jakość zbiorów.** Wolny przywóz. — Natychmiastowa dostawa. Gwarancja zawartości. — Dogodne warunki spłaty. **Józef Karrach** Lwów, Kościuszki 18. 1421

**PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY WŁADYSŁAW PRONOPEN** **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 6.** wykonuje wszelkie roboty w zakresie tapicersko-dekoracyjnym wchodzące, tak w miejscu jak i na prowincji **po cenach umiarkowanych.** **Garnitury klubowe kryte skórą i stylowe otomany, sofy, wkłady sprężynowe, stopy do okien, wieszanie firanek i przerabianie starych mebli.** 1407

Zegarek nielawy Anker szwajcarski z gwarancją **18.800.000 Mkp.** Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą za zaliczką; wysłać pocztówką **H. Guterman**, zegarmistrz, Sykstuska 14. Przyjmując na rawę zegarków, uskuteczniłam precyzyjnie i szybko. 1402

**ZASTĘPCĘ MIEJSCOWEGO** (Chrześcijanina) dla Lwowa ewentualnie i okolicy, dobrze obznajomionego z branżą masarską i wedliniarską, **poszukuje wielkie przedsiębiorstwo.** Oferty wraz z referencjami do Biura ogłoszeń **H. Falck**, Kraków, skrytka pocztowa 105. 1404

Stanisław Grabaki. **Naród a państwo.** Cena 1.000.000 Mkp.